

REPORTAŻ ZE SZCZURZEGO ŚWIATA

Czar
Dra
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

**TAŃSZY
1,70 zł**

Pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 45 (208) Rok V 8.11.2007 Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1731-5646

Dwie drawszczanki wybrały się na kradzieże do Łobza

Policjant podejrzany o wzięcie łapówki

(ŁOBEZ-DRAWSKO POM.) Policjant sekcji prewencji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim podejrzany jest o wzięcie łapówki od jednego z kierowców, którego zatrzymał po przekroczeniu przez niego dozwolonej szybkości.



OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**Reklama
w Tygodniku**
Pojezierza Drawskiego
tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl

W NUMERZE

Informacja o najważniejszych zmianach ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Piłkarze ze Złocienca zapukali do bram reprezentacji Polski

Olimpijczyk w grze

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplunek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

☎ 24h

OKNA PCV
FABRYKA OKIEN I DRZWI
"FENSTERMANN"

aluplast

Żukowo 33/2, 72-304 Brojce
kom.: 609 900 169
tel./fax (091) 38 76 027
fenstermann@wp.pl

Oferta specjalna
1435 mm
444 zł
1465 mm
*przy zakupie parapetów z montażem

**OKNA I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM
VERTICALE, ROLETY,
ŻALUZJE I PARAPETY**

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH**

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe

78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



Tadeusz Nosel

Wieczorem, w przeddzień ukonstytuowania się kolejnego Sejmu, drugi raz obejrzałem NOCNĄ ZMIANĘ Jacka Kurskiego. Jeszcze raz dowiedziałem się, że wyprowadzenie wojsk sowieckich z Polski miało być takie, że w ich miejsce, w miejscach, gdzie dotąd stacjonowali, miały pojawić się jakieś spółki, których zadaniem miała być kontrola nad świeżą niepodległością byleją o mało co republiki. Zdecydowana interwencja premiera Jana Olszewskiego zapobiegła owemu planowi w Moskwie przedstawianemu przez Lecha Wałęsę.

CO ŁAPSNEŁI ŁAPSY

Na filmie obalaniem rządu, własnie premiera Jana Olszewskiego, kieruje Leszek Moczulski, teraz już kilkakrotnie lustracyjnymi wyrokami sądowymi na trwale odsunięty od głównego życia politycznego. Do tej pory jakoś nikt się za twórcą KPN – u nie ujął, choćby tylko w takim stopniu, jak niedawno za Michałem Bonim. Przekazującym informacje z obozu SLD i upewnającym twórców zamachu na rząd Jana Olszewskiego, że komuniści z pewnością poprą zamach, był Donald Tusk. Rozumiem, dlaczego obecny premier przez premiera byłego był sklasyfikowany jako pomocnik Aleksandra Kwaśniewskiego. Inne postacie za tym stołem hańby (zdrady?), to Waldemar Pawlak, Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek. Z mównicy sejmowej w tej sprawie najbardziej piorunująco zagrzmieli - Bronisław Geremek i Aleksander Kwaśniewski.

Jan Olszewski rządu do dymisji nie podał. Ten pierwszy, niepodległościowy rząd w Polsce powojennej został usunięty siłą, wbrew woli narodu, z wykorzystaniem obowiązującego, uprzednio przygotowanego prawa. Mecenas Jan Olszewski powiedział, że do tej pory był takim premierem, któremu na ulicach stolicy do niczego nie jest potrzebna ochrona. Z Sejmu na te ulice wyjdzie z podniesionym czołem. I tak zrobił. Można go spotkać na ulicach Warszawy. Obecnie sprawuje funkcję w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, z którego w tych dniach został usunięty były i obecny marszałek Senatu Bogdan Borusewicz. Aktualny członek Rady Programowej Fundacji Stefana Batorego (Kolkaowski, Fibak, Suchocka – zawiesiła działalność, Olechowski).

CENZURA, NIBY POLSKIE MEDIA, NIEPODLEGŁOŚĆ NA KARTKI (euro?)

Dopiero pojawienie się na arenie politycznej PiS-u sprawiło, że publicznie został postawiony problem, kto w Polsce jest odpowiedzialny za poddawanie mieszkańcom kraju wzorców myślenia, sposobów postępowania, codziennych norm moralnych, wzorców etycznych. Rozumienia własnej historii. Rozumienia i przeżywania historii własnego kraju. Okazało się, tym razem nad wyraz dobitnie, że na polskim rynku prasowym nie ma prasy polskiej jako takiej. W niepodległej Polsce przedwojennej prasa była tylko polska. Z jakiego powodu tamten i ten kraj są nazywane niepodległymi bytami politycznymi? - odpowiedzi na pytanie nikt nie szuka, oprócz wyjątkowo nielicznych tu polskich tytułów. Gdyby nie doszło do obalenia rządu Jana Olszewskiego, dzisiaj na rynku prasowym w Polsce byłaby prasa polska. Za stołem, za którym siedzieli główni obalacze rządu Mecenas, siedzieli i ci, których decyzje z polskiego rynku prasy wykluczyły polskie tytuły. Tadeusz Mazowiecki na ten temat mówił na przykład: - A myśmy to wszystko oddali, bo by komuniści znów to łapsnęli. -

PRAWO PRASOWE STANOWI CENZURĘ

W polskich mediach obowiązuje cenzura, której działanie jest zawarte w zapisach Prawa Prasowego. Dziennikarz nie ma prawa do wyrażania własnych poglądów politycznych, jest obowiązany do realizowania linii politycznej redakcji. Kiedy się do tego nie zastosuje, grożą mu kary. Polska jest jedynym krajem z tych, które dla określenia zasad swego działania używają określenia „demokratyczny”, ale w swym prawodawstwie zachował karę więzienia za „słowo” właśnie. Owo prawo zostało skonstruowane przez profesora Bogdana Michalskiego z UW, który na wykładach nie krył, że jest z przekonania komunistą i takim pozostanie. Za rządów eselde poleceno mu zreformowanie tego prawa. Profesor zaproponował nawet, że w redakcjach zgodnie z prawem będą mogły być instalowane podsłuchy. Wiem, że to, co piszę, wygląda nieprawdopodobnie, ale tylko w oczach zwykłego człowieka. Macherzy od takich spraw, to nie są zwykli ludzie. Do dzisiaj w Polsce za słowo do więzienia może pójść każdy. Do dzisiaj w Polsce nie było takiej siły, by na tym polu wprowadzić reguły demokratyczne. A

to przecież podstawowa sfera człowieczej Wolności.

CO W MIEJSCU BOLSZEWOFASZYZMU

Premier Jarosław Kaczyński jasno wskazuje, kto w obecnej Polsce ma olbrzymi rząd dusz, w miejsce wymordowanej przez bolszewofaszyzm polskiej inteligencji. Też i na to, kogo tu Stalin w to puste jakby i do dziś miejsce nasłał. I co ten tu nasłany nawyczytniał. Kiedy Aleksander Kwaśniewski wykrzykiwał „wybierzmy przyszłość”, to robił to szczerze. On nie ma do czego wracać. Nie ma swojej historii do jawnego okazania. Tę szczerłość na zasadzie owczego pędu podzieliła tak zwana olbrzymia masa. Skąd się ona wzięła?

Parlament europejski obiecał, że przyśle do Polski komisję do zbadania działania u nas cenzury. Komisja po była nieco w Polsce i w raporcie stwierdziła, że kraj jest cały w sidłach cenzury na równi z jakimiś krajami afrykańskimi. Mam to gdzieś w komputerze, przerażające. Media tematu nie podchwyciły.

Europa przysłała tu komisję do spraw kontroli nad wyborami, też nad mediami, ale raport tej komisji w ogóle nie odniósł się do tego, że w Polsce wybory wygrywają media, których natura po pieniądzech sądząc, nie jest polska, a jak już polska, to tak zagmatwana, że jeszcze mniej na ten temat wiadomo, niż w przypadku mediów niby-polskich, bo w języku polskim komunikującym.

WYBORCY – POD CZYIM BUTEM TYM RAZEM?

Premier J. Kaczyński niczym profesor na uniwersytecie odsyła nas do głębszego zainteresowania się terminem „środowisko Gazety Wyborczej” wskazując na jego korzenie. To prawie początek minionego wieku. Dzisiaj owo środowisko ma pod swoim butem miliony wyborców. Nie jest to trudne, gdy ma się środki na propagandę. Na dobre opakowanie. Tu jednak, na łamach Tygodnika, interesuje nas tylko to, jakie kolejne nieszczęścia owo środowisko dla Polski ma w zanadrzu? Czy trudno dociec? Na dłuższą metę, tak. Na krótką? Karta Praw Podstawowych. Odpaństwowienie państwa, wynarodowienie, powołanie tworu eksterytorialnego. To jest owa przyszłość wybrana przez Aleksandra Kwaśniewskiego, ale akurat ten człowiek czynił to jakby w poszukiwaniu wiary dla siebie, bo jej nie ma, jak sam

mówił. Gdyby nie jego wyborcy, daleko na tej drodze by nie zaszedł. Po pijanemu powiedział, że widzi Rosję w NATO. Na trzeźwo znalazł się w papamobile. Nasz Papież zapytany, dlaczego wzięło go na pokład swego samochodu, powiedział; - Takiego Prezydenta wybrał sobie mój naród. -

Kilka dni temu Polska po wyborach powróciła do roku 1992, to rok zamachu na polski rząd w wykonaniu tutejszych sił, których gatunek i rodzaj jest trudny do określenia, tyle niecnosci mają na swych łapach. Okazało się, że od wyborców nie można jeszcze za dużo wymagać – cud gospodarczy, druga Irlandia, z której się powróci, zdrowie, szczęście i pomyślność. Mówi się, że wyborca Platformy jest tak inteligentny, że w żadne słowo Tuska nie wierzy.

W każde święta pędzą po kraju pijani za kierownicami swych złomów, i giną w wypadkach tak często, jak mało gdzie na świecie. Pamięcią po nich są przydrożne krzyże. Jeszcze do niedawna przydrożne krzyże w Polsce były pamięcią o kimś zupełnie innym.

Ciepłota
Drewno Pom.
Kuchnia Pom.
Ostrawia
Wierzbowa
Złotocin

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel,

Adres redakcji: 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,
tel. 094 363 27 24 lub 091 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730;
e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świnińskie”.
SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;
Nakład: 1000 egz.

Złapane i skazane w trybie przyspieszonym

Dwie drawszczanki wybrały się na kradzieże do Łobza

(ŁOBEZ) W sobotę, 3 listopada, łobeska policja zatrzymała dwie młode kobiety, mieszkanki Drawska Pomorskiego, które przyjechały do Łobza i okradły kilka sklepów. Wpadły w markecie Netto, gdzie pracownik ochrony złapał je na gorącym uczynku, jak wynosiły ukryte towary wartości ponad 260 zł.

Wezwana przez ochroniarza policja zabrała je do komendy i przesłuchiwała. Okazało się, że kobiety posiadały więcej skradzionych rzeczy i okradły więcej sklepów. Wyglądało to na złodziejski rajd po Łobzie.

27-letnia Ewelina Ch. i 21-letnia Marzena W., ten rajd rozpoczęły od sklepu odzieżowego, przy ul. Obrońców Stalingradu. Ukradły tam dwie pary spodni oraz inną odzież o łącznej wartości prawie 330 złotych. Następnie udały się do "Tesco", gdzie ich łupem padły: 24 tubki pasty do zębów, 12 żelów pod prysznic i 14 słoików markowych kaw, a wszystko to było warte prawie 500 złotych.

Łącznie zaliczyły po drodze 11 sklepów, w których „brały” różne przedmioty i artykuły. Skoro udawało się w kilku pierwszych sklepach, musiały stwierdzić, że tego dnia mają farta i kradły dalej.

Ich „dobrą passę” zakończył pracownik ochrony w sklepie "Netto", który złapał je na gorącym uczynku, gdy próbowały wynieść ze sklepu towary żywnościowe, na łączną kwotę 263,86 zł. Gdy okazało się, że ta kwota skradzionych przedmiotów przekracza 250 zł, czyli kwalifikuje się jako przestępstwo, zasugerowały ochroniarzowi, by odłożył coś na bok, tak by zostało

to zakwalifikowane jako wykroczenie (kradzież do 250 zł).

Policja przesłuchiwała kobiety i skierowała sprawę do prokuratury w Łobzie, ta zaś wniosła oskarżenie do tutejszego sądu rejonowego w trybie przyspieszonym, czyli 24-godzinnym.

Jak powiedziała nam szefowa prokuratury w Łobzie, Klaudia Karpińska-Gęsikiewicz, prokurator prowadząca sprawę wniosła o karę w zawieszeniu, gdyż kobiety wcześniej nie były karane, mają pod opieką dzieci (Ewelina Ch. - dwójkę, Marzena W. jedno dziecko), przyznały się do winy i wyraziły skruchę.

Rozprawa odbyła się 4 listopada w niedzielę. Sąd skazał Ewelinę Ch. na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, zaś Marzenę W. na 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. (r)

REKLAMA

SEGMENTOWE
BRAMY
GARAŻOWE

- ↳ montaż
- ↳ sprzedaż
- ↳ doradztwo



Resko ul. Kościuszki 9
Tel. 602 793 407

www.beditom.pl

PIZZA NA TELEFON
0-500-382-092

Radny Rady Miejskiej
Złocienica
Marian Danielewicz
pełni dyżur
w każdy dzień tygodnia
telefonicznie:
094 36 31 258
0661-194-854

REKLAMA

duże pieniądze

OD ZARAZ



8 lat na spłatę

Przykładowe
wyliczenie
rat pożyczki.

okres

8
lat

kwota pożyczki

10 000 zł

20 000 zł

30 000 zł

rata pożyczki

194,28 zł

388,56 zł

582,84 zł

RRSP dla kwot przedstawionych w tabeli oraz przy maksymalnych obniżkach dla stałych klientów wynosi 20,96%.

SKOK
STEF CZYKA
AGENCJA

INAUGURACJA WOJEWÓDZKIEJ LIGI JUNIORÓW

Olimpijczyk w grze



W minionym miesiącu siatkarze z UKS „Olimpijczyk” rozegrali dwa mecze w ramach Wojewódzkiej Ligi Juniorów w Piłce Siatkowej.

W czwartek 25 października nasz zespół wygrał z UKS Błyskawica Szczecin 3:0, w setach do 9, 12 i 20.

W niedzielę, 28 października, przegraliśmy po wyrównanej i zaciętej grze z zespołem KS Stocznia M&W Darłowo 1:3 (25:23), (20:25), (25:27), (23:25). Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i mógł podobać się wszystkim miłośnikom siatkówki. Finał ligi rozegrany zostanie w styczniu z udziałem 4 najlepszych zespołów.

Drużyna kadetów, która uczestniczy pierwszy raz w historii naszego klubu w rozgrywkach juniorów ma duże szanse zająć dobre miejsce. Następne dwa mecze „Olimpijczyk” rozegra na

wyjeździe z „Regą” Trzebiatów i „Bronkiem” Koszalin.

Przygotowania do sezonu poprzedzone były wyjazdami na Ogólnopolskie Turnieje Piłki Siatkowej do Poznania, Łęborka, Ustki i Spały. W Ustce nasz zespół uplasował się na trzecim miejscu wśród 11 zespołów, a Sebastian Koczan został wyróżniony jako najlepszy zawodnik turnieju. Na Turnieju Nadziei Olimpijskich w Spale Sebastian został dostrzeżony i wyróżniony nominacją do szkolenia centralnego.

Skład naszej drużyny: Sebastian Koczan, Michał Wyszczelski, Maciej Kowalonek, Radosław Maras, Piotr Zawiślak, Szymon Jakszuk, Przemysław Liszko, Przemysław Strajch, Marcin Gąsiorowski, Maciej Wyszczelski, Marcin Sawicki, trener Radosław Szymczak. (r)

Ważna sesja Rady Złocienica; ósmy listopada godzina 10.00 w auli ZOK-u na ulicy Wolności 6

PODATKI (i nie tylko) NA RADZIE MIASTA

(ZŁOCIENIEC). Piętnaste wydanie obrad złocienieckiego samorządu przewidziano na godzinę 10.00 w auli ZOK przy ulicy Wolności 6, ósmego listopada, to czwartek.

Porządek obrad: uchwały w sprawie – A) Wysokości stawek opłaty miejscowej oraz sposobu jej poboru. B) Wysokość stawek opłaty targowej oraz sposobu jej poboru C) Ustalenie ceny sprzedaży drewna dla celów podatku leśnego D) Obniżenie ceny skupu żyta dla celów podatku rolnego E) Wysokości stawek podatku od nieruchomości F)

Zderzenie aut na drodze

(MACHLINY-BROCZYNO) 6 listopada br. o godz. 11.52 do Powiatowego Centrum Ratowniczego w Drawsku Pomorskim wpłynęło zgłoszenie o wypadku drogowym na trasie Machliny – Broczyno, gm. Czaplnek. Zderzyły się tam samochód ciężarowy IFA z samochodem osobowym Opel Zafira.

Ratownicy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, przy pomocy narzędzi hydraulicznych wykonali dostęp do uwięzionego kierowcy samochodu osobowego i wspólnie z ratownikami Pogotowia

Ratunkowego ewakuowali go z pojazdu.

W pojazdach odłączono akumulatory, ograniczono wyciek paliwa z samochodu ciężarowego, a po wykonaniu czynności dochodzeniowych przez Policję i zabraniu pojazdów przez Pomoc Drogową uprzątnięto jezdnię z pozostałości powypadkowych.

W wyniku wypadku ciężkich obrażeń ciała doznał kierowca samochodu osobowego, który zabrany został przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala. W działaniach ratowniczych trwających 3 godz. i 53 min. udział brały 3 zastępy straży pożarnej. (info PSP)



Szukamy serwisanta obrabiarek do drewna marek FELDER, HAMMER, FORMAT-4,

wykształcenie min. średnie techniczne, mechanik maszyn, elektryk, elektronik, automatyk, mechanik samochodowy, mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Szukamy SPRZEDAWCĘ

wykształcenie min. średnie lub wyższe techniczne, znajomość języka niemieckiego mile widziana.



Wymagamy: samochód służbowy, telefon, szkolenia w Żorach i Austrii, wysokość wysokich zarobków

Pracujemy tylko pisemne podania na adres: Felder Group Polska Sp. z o.o.

Aleja Jana Pawła II 43, 44-240 Żory

Tel. 032 4531472, faks 032 4531473, www.felder.pl



Afera na całą Polskę Groźne psy zastrzelone

(WIEWIECKO) Choć wydarzenie to miało miejsce w małym Wiewiecku (gm. Węgorzyna), to dowiedziało się o nim niemal cała Polska. Jak można się było dowiedzieć z telewizji - policjanci na oczach ludzi zastrzelili tam dwa psy. Psy, które podobno były niegroźne i nikomu nie przeszkadzały. Czy tak było naprawdę?

O wyjaśnienia w tej sprawie zwróciliśmy się do Roberta Kazienki - rzecznika prasowego policji w Łobzie.

- W niedzielę, 28 października, około godziny 11.30, dyżurny policji odebrał telefon od jednego z mieszkańców Wiewiecka. Poinformował on, że od kilku dni po terenie wałęsają się dwa duże i niebezpieczne psy. Twierdził, że wcześniej próbowały już atakować jego i dzieci. Wcześniej zagryzły i częściowo zjadły dzika, próbowały też zagryźć jałówkę. Mężczyzna ten od kilku dni na tyle bał się o bezpieczeństwo swoich dzieci, że woził je na przystanek ciągnikiem.

Przed podjęciem jakichkolwiek działań policjant, który przyjechał na miejsce wezwania, próbował skontaktować się z okolicznymi weterynarzami. Jak bowiem zakładał psy należało wyłapać. Jako, że była to niedziela, nie udało się dodzwonić do żadnego z nich, podobnie jak do szefa koła łowieckiego „Rogacz”.

Policjant poprosił więc o pomoc jednego z myśliwych z tego koła, stwierdził bowiem, że zagrożenie ze strony tych psów dla mieszkańców jest duże i trzeba interweniować natychmiast. We dwóch próbowali odgonić dziczę psy radiowozem, było to jednak nieskuteczne. Gdy tylko wysiadali z samochodu, psy stawały się wobec nich agresywne. Podjęli wówczas decyzję, aby do

psów strzelać. Przed akcją policjant zwrócił się do trójki dzieci, bawiących się na pobliskim podwórku, aby natychmiast weszły do domu. Dzieci, jak twierdzi policjant, wbiegły do mieszkania. Jest, więc wysoce prawdopodobne, że zarówno one jak i nikt inny, odstrzelenia psów nie widział.

Myśliwy oddał do psów trzy strzały, po których zwierzęta padły.

Jak podkreśla policjant, decyzja ta była bardzo trudna, ze względu na okoliczności, ale jak ocenili to obaj zmyślimy, psy były tak agresywne, że nie wiedzieli innego wyjścia.

Zwierzęta te były całkowicie dziczące, nie szukały kontaktów z ludźmi, do zabudowań zbliżały się jedynie w poszukiwaniu jedzenia. Niedaleko miejsca zdarzenia znaleziono tak zwaną gawrę, legowisko, które sobie wykopały. Nie jest też wykluczone, że w tym stadzie było więcej psów.

Policja prowadzi w tej sprawie wewnętrzne postępowanie wyjaśniające.

Te zastrzelone psy spotkał z pewnością tragiczny koniec, można jednak zadać pytanie, co by się stało gdyby nie podjęto takiej decyzji i psy zagryzłyby dziecko. Kogo wtedy media obarczałyby odpowiedzialnością?

Jak dużym problemem i zagrożeniem, nie tylko dla ludzi, ale i dla dzikich zwierząt są psy i to niekiedy dziczące, może opowiedzieć każdy leśniczy i myśliwy. Wielu właścicieli psów wychodzi z założenia, że pies powinien „wykarcić się sam” i wypuszcza wygłodniałego czworonoga do lasu. A ten nie wie, co to jest na przykład okres ochronny. Wiele bezbronnych, często młodych lub ciężarnych zwierząt ginie w ten sposób.

Te psy zastrzelone w Wiewiecku, też pewnie kiedyś miały swoich właścicieli, i zapewne nie podjęły samodzielnej decyzji o tym, aby uciec z domu i dziczyć SM

Policjant podejrzany o wzięcie łapówki

(ŁOBEZ-DRAWSKO POM.) Policjant sekcji prewencji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim podejrzany jest o wzięcie łapówki od jednego z kierowców, którego zatrzymał po przekroczeniu przez niego dozwolonej szybkości.

Postępowanie w tej sprawie od kilku miesięcy prowadziło Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji w Szczecinie. Niedawno przekazało ją do Prokuratury Rejonowej w Łobzie.

Podejrzany to 30-letni funkcjonariusz z czteroletnim stażem w policji. Policjant został zawieszony w czynnościach.

Prokuratura Rejonowa w Łobzie

postawiła mu zarzut przyjęcia korzyści materialnej. Szefowa prokuratury w Łobzie nie chce jeszcze ujawniać szczegółów postępowania.

- To dla dobra śledztwa. Mogę tylko powiedzieć, że sprawa jest rozwojowa. - mówi Klaudia Karpińska - Gęsikiewicz.

Sprawa trafiła do Łobza, bo minister sprawiedliwości i zarazem prokurator generalny Zbigniew Ziobro wprowadził zasadę, że śledztwa dotyczące policjantów mają prowadzić prokuratury i sądy spoza okręgu, w którym znajduje się komenda, w której pracuje policjant. Dlatego sprawę drawską z okręgu koszalińskiego prowadzi prokuratura łobeska z okręgu szczecińskiego. KAR

Zareklamuj się
w powiecie świdwińskim
w dwutygodniku Wieści Świdwińskie
i powiecie łobeskim
w Tygodniku Łobeskim
Biuro Reklamy Tel./fax 091 3973730

Wyprzedaż sprzętu z Gospodarstwa Rolnego

Sprzedam:

- ciągnik Ursus 3512 (Ferguson) - 33 000 zł,
- wóz asenizacyjny 10 tys. litrów na tandemie - 21 000 zł,
- deszczownia szpulowa IRTEC 90/220 z konsolą - 19 000 zł,
- pompy ciągnikowe Rowatti T1-50 i T800 - 2500 zł, 3500 zł,
- siewnik - 2500 zł,
- opryskiwacz wentylatorowy Pilmet 600 I (warzywnik) - 9 000 zł,
- opryskiwacz zawieszany Pilmet 600 I - 4 000 zł,
- belka „Fragaria” (12 m) - 1500 zł,
- budynek kontenerowy (6 m/5 m) - 25 000 zł,
- inny sprzęt (opryskiwacz plecakowy, kosiarka spalinowa, pompa Honda, kosiarki plastikowe, sprzęt do bandowania).

Tel. 661 923 610

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

**Łobez ul. Słowackiego 6,
tel./fax - 091 39 73 730**

OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyna, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

**SERWIS
24h**

**NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem**

WULKANIZACJA

e-mail: tympol@box43.pl
www.tympol.pl

Z ŻYCIA PARAFII**Parafia Maryi Wniebowziętej
FOTOREPORTAŻ
W GOŚCIU
NIEDZIELNYM**

(ZŁOCIENIEC). W Gościu Niedzielnym z tego tygodnia bogaty fotoreportaż z uroczystości pogrzebowych w Koszalinie i Kołobrzegu księdza biskupa Ignacego Jeża. Ksiądz biskup Ignacy Jeż poświęcił także kościół złocieniński.

**Parafia Maryi Wniebowziętej
MODLITWY
ZA ZMARŁYCH**

(ZŁOCIENIEC). Różaniec za zmarłych w niedzielę o godzinie 17.30. W dni powszednie z wypominkami po Mszy świętej wieczornej.

**Parafia Maryi Wniebowziętej
PODZIĘKOWANIA
SERDECZNE**

(ZŁOCIENIEC). Złożono tu podziękowania serdeczne BARCE i osobom należącym do Żywego Różańca za ufundowanie krzyża procesyjnego przy ołtarzu.

**Parafia Maryi Wniebowziętej
W CZWARTEK O 19.00**

(ZŁOCIENIEC). W sali parafialnej SPOTKANIE CZWARTKOWE poprowadzi Józef Braniecki. Temat ŚMIERĆ I CO DALEJ? Ósmy listopada godzina 19.00.

**Parafia Maryi Wniebowziętej
UWAGA WIOSKI**

(ZŁOCIENIEC). Wypominki za zmarłych po Mszach świętych w niedzielę listopada.

**Parafia Maryi Wniebowziętej
ŚWIĘTO ODZYSKANIA
WOLNOŚCI**

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę 11 Listopada Święto Niepodległości. Msza święta w intencji Ojczyzny o godzinie 18.00 z udziałem Władz Miasta i Gminy, Kompanii Honorowej Wojska Polskiego, Złocienieckiej Orkiestry Dętej, Kombatantów, Delegacji Zakładów Pracy, Szkół, Mieszkańców Miasta.

Po Mszy świętej złożenie kwiatów przy Pomnikach. Przy Pomniku na Placu 3 Maja wciągnięcie na maszt Flagi Państwowej, odegranie Hymnu Narodowego, Apel Poległych, salwa honorowa. Na zakończenie przemówienie burmistrza miasta i gminy Waldemara Włodarczyka.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W ZŁOCIENIEŃCU

11 LISTOPADA 2007 ROKU,
NIEDZIELA

Godzina 18.00 Msza święta w Intencji Ojczyzny odprawiona w kościele Maryi Wniebowziętej

Godzina 19.00 Zbiórka uczestników uroczystości przy kościele. Przemarsz i złożenie kwiatów przy:
- Tablicy Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ulicy Jego Imienia

- Pomniku Żołnierza Polskiego na ulicy Czaplincekiej

- Pomniku Ofiar Bolszewizmu i Faszyzmu na Placu 3 Maja

- Przy Pomniku Ofiar Bolszewizmu i Faszyzmu Apel Poległych, salwa honorowa, przemówienie okolicznościowe burmistrza Waldemara Włodarczyka.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

10 listopada 2007 roku

Godzina 10.00 Turniej bilardowy o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec

Turniej gier planszowych (szachy lub warcaby) o Puchar Przewodniczącej Rady Miejskiej w Złocieniu

Miejsce: Siedziba Związku Emerytów i Rencistów ulica Adama Mickiewicza 16

Organizator: Związek Emerytów i Rencistów

**Parafia świętej Jadwigi
LISTOPAD**

(ZŁOCIENIEC). W listopadzie w szczególny sposób nasza modlitwa powinna być naznaczona pamięcią o zmarłych. W swojej historii Kościół wypracował wiele form modlitwnej pomocy zmarłym. Za najlepsze uważane są Msze święte gregoriańskie – trzydzieści Mszy świętych w intencji zmarłego celebrowanych dzień po dniu. Można w intencji zmarłych ofiarować odpust.

Do innych form pomocy zmarłym należą wypominki, ale niech nie będzie to okazją od zwalniania się z osobistych modlitw za zmarłych. Sens wypominek polega na tym, że w modlitwie za zmarłych uczestniczy cała wspólnota. Kościół jest dobrą matką, która pamięta o wszystkich swych dzieciach. Przyjdzie w końcu taki czas, że i my będziemy potrzebowali podobnej pomocy. W wypominkach modlimy się codziennie przed Eucharystią.

11 listopada 2007 roku
Godzina 10.00 Turniej brydża sportowego o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec

Miejsce: Restauracja PAUZA ulica Obrońców Westerplatte 3
Organizator: sekcja brydża sportowego

11 listopada 2007 roku

Godzina 10.00 Turniej halowej piłki nożnej szkół podstawowych o Puchar Burmistrza Waldemara Włodarczyka

Miejsce: hala widowiskowa przy Zespole Szkół na ulicy Stefana Okrzei

Organizator: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu

Powiatowe obchody Święta Niepodległości w Czaplunku

(CZAPLINEK) Tegoroczne powiatowe obchody Narodowego Święta Niepodległości odbędą się w Czaplunku, w niedzielę 11 listopada.

W historii powszechnej dzień 11 listopada 1918 r. zapisał się przede wszystkim jako data zakończenia I Wojny Światowej. Polacy natomiast kojarzą go w pierwszym rzędzie jako moment odzyskania niepodległości po okresie zaborów. Od 1989 r. dzień 11 listopada - podobnie jak w okresie międzywojennym - jest polskim świętem narodowym.

Program obchodów

O godz. 12:00 rozpocznie się uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czaplunku. Po niej, około godz. 13.00 nastąpi przemarsz uczestników uroczystości na cmentarz w Czaplunku i złożenie kwiatów. O godz. 14:30, w sali widowiskowej Czaplinceckiego Ośrodka Kultury rozpocznie się uroczysta wspólna sesja Rady Powiatu Drawskiego i tutejszej Rady Miejskiej. Otworzy ją występ chóru „VOCA” z Czaplunka, a referat okolicznościowy wygłosi pan Janusz Kowalczyk. Sesję zakończy program artystyczny. (wp)

Sposoby na jesień

PO CO DO ZOK?

(ZŁOCIENIEC). Złocieniecki Ośrodek Kultury zaprasza:

1. AEROBIK. Prowadząca Marta Gawryłow. Wtorki, czwartki godzina 19.00. Sala widowiskowa ZOK przy ulicy Wolności 6.

2. SPOTKANIA ZE SZTUKĄ. Rozpoczęcie zajęć od 11 listopada. ZAJĘCIA CERAMICZNE wtorek 16.00 – 19.00. ZAJĘCIA PLASTYCZNE środa 16.00 – 19.00. RYSUNEK I MALARSTWO czwartek 16.00 – 19.00. Pracownia plastyczno –

ceramiczna na ulicy 3 Pułku Piechoty 2. Tu piwnice Biblioteki. Prowadząca – Elżbieta Kordek.

3. ZAJĘCIA RZEŹBIARSKIE. Środy o godzinie 16.00. Pracownia w piwnicach Biblioteki przy ulicy 3 Pułku piechoty 2. Prowadzący instruktor – Tomasz Osmólski.

Złocieniecki Ośrodek Kultury, ulica Połczyńska 6, tel. 0 94 36 71 455, tel/fax 0 94 36 71 139, www.zok.zlociencic.pl, e-mail: zokzloc@pro.onet.pl (n)

Widziane na klatce schodowej

REPORTAŻ ZE SZCZURZEGO ŚWIATA

(ZŁOCIENIEC). Do tego wydarzenia reporter Tygodnika został zawiezany wprost z ulicy. Z Traktu Marszałka. Do długiego, poniemieckiego budynku dochodzącego do ronda. I co się okazało?

Drzwi wejściowe już współczesne. Na chodzie. Sprawne. W ciemnym brązie. Nad nimi numer 20. Starannie po niemiecku wykonane obramowanie. Aż chce się patrzeć. Cegielki nośne, cegielki ozdobne, ułożone prosto, ułożone łuczkiem. Na filarze zdewastowana lampka z numerem budynku. Wieczorem, w nocy, nie wiadomo – mieszka tu jeszcze ktoś, czy już uszedł stąd do Irlandii, do Anglii, by oczywiście stamtąd tu wrócić, no, bo jak inaczej.

- Tylko się nie bój – słyszy reporter – dalej jest strasznie. Te drzwi tutaj, to nieistotny szczegół. - Uchylają się drzwi i jawi się znów inny świat. Świat obszarpany, odłupany. Świat pomazany i świat odłupujący się od innego świata, który też niedługo się odłupie. Co pozostanie? Dalej nie ma już żadnego innego świata.

- To jest wyjątkowo nieudolny opis klatki schodowej budynku numer „20” przy Trakcie Marszałka.



Niestety, ale to dopiero początek sekwencji, na której zakończenie dzieci będą atakowane przez olbrzymie szczury.

Dyktafon jest nieodzowny, bo kobieta jest tak bezradna, że nie do opisanja wręcz. Z administracją budynku boryka się już kolejny rok. Nie pamięta już, który to. Koniec drugiego, trzeci chyba. - Rankiem wychodzę na klatkę pozamiatać. Wyobraź sobie, a tu szczury. Nie takie normalne, wielkie myszy, ale szczurzyska. Olbrzymie. Paskudztwo jakby obłaskawione. Nie boi się. Strach, że wejdzie do mieszkania. Raz wlaź i do dzisiaj nie wiem, czy już wyszedł. Spróbuj pomieszkać z takim czymś. Była tu pani z ZGM – u, obiecała, że sprawę poruzy i do dzisiaj chyba ją porusza.



Teraz dobrze by było poruszyć tę panią. Później stamtąd był pan, który mówiąc, że sprawę też poruzy, dodał, że to jest wina pana L., który ścianę rozkuł i na tym poprzestał do dzisiaj. A ja jestem na etapie walenia w szczury szczotką, bo jaka by ta klatka nie była, to codziennie zamieść trzeba wałąc w szczury. Słychać, że rzucają się nawet na dzieci, albo się łaszają się. Ze szczurami nigdy nic nie wiadomo. -

Drzwi z IV Rzeczpospolitej, klatka, mieszkania - to peerel w mariażu z polską zaradnością. Szczury są tam jakby ponadepoko-

we, ponadczasowe. Podobnie jak i administracja tych miejsc. Obudzi się na chwilę, gdy szczury pożrą dziecko. Znów zapadnie w drzemkę, dla dobrych snów. A i w rzeczywistości jest nie najgorzej: etaty, pensje, nagrody, poważanie u władz. W tym wszystkim szcziorem jest rzeczywistość nie najgorzej. Tylko dzieci się nieco poboją. Ale, cóż tam, dzieci dorosną. By wyjechać do Irlandii i stamtąd powrócić. Po wyborach o jakichkolwiek reformach w Złocieniu nawet ze szczurami się nie pogada.

Tadeusz Nosel

Motorowerem ruszył przez trawnik

WJAZD NA PARKING NIE ZAWSZE

(ZŁOCIENIEC). Na parkingu dla rowerów przy Urzędzie Miasta parkują także motorowery. Do tej pory nie ma tam zakazu parkowania samochodów, które uniemożliwiają wjazd na ten parking. Miał być choćby spowalnicz szybkości, albo coś w tym rodzaju. Wspom-

iniany o tym raz jeszcze, gdyż w poniedziałek było tam i tak, że motorowerysta nie mógł wydostać się z parking, gdyż ów został zatarasowany przez samochody tak zwane służbowe. Służba nie drużba??? Motorowerysta skorzystał z trawnika. (n)



Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

inter cars

części do samochodów

Sklep z częściami do samochodów ciężarowych i nacze

Oferuje

- zawory pneumatyczne
- okładziny
- klocki hamulcowe
- poduszki, zawieszenia

Okładziny typu BWP - 160 zł

Osuszacz powietrza 12, 5 Bar - 610 zł

Poduszka, zawieszenie Conti 811 MB - 370 zł

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 601 301 602

atrakcyjne ceny!!!



Starosta przyznał stypendia za wyniki w nauce

DRAWSKO POM.) Przyznane zostały stypendia Starosty Drawskiego za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe dla uczniów szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Drawski.

Stypendia przyznano na I semestr roku szkolnego 2007/2008, a premiowane były wyniki i osią-

gnięcia uczniów w poprzednim roku szkolnym. Stypendium w wysokości 100 zł otrzymało 67 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, z czego 44 uczniów za wyniki w nauce, 23 uczniów za osiągnięcia sportowe oraz 3 wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bobrowie. (wp)

Renty rodzinne – tylko dla osób uczących się!

Renty rodzinne przysługują dzieciom powyżej 16-go roku życia, tylko pod warunkiem kontynuowania nauki – przypomina Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

- Renta rodzinna przysługuje dziecku do osiągnięcia 16 lat. Jeżeli przekroczy ten wiek – będzie mogło pobierać rentę do ukończenia nauki, nie dłużej jednak niż do 25-u lat- przypomina Wioletta Gajewska- Naczelnik Wydziału Zmiany Uprawnień Emerytalno – Rentowych Oddziału Wojewódzkiego ZUS w Szczecinie. Jeżeli osoba pobierająca rentę rodzinną ukończy 25 lat w trakcie nauki na ostatnim roku uczelni wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia nauki na tym roku studiów.

W sytuacji, jeśli osoba uprawnio-

na do renty rodzinnej przerwie naukę – powinna o tym fakcie niezwłocznie poinformować Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W przeciwnym razie ZUS ma prawo starać się o zwrot nienależnie pobranych świadczeń wraz z odsetkami.

- Przypominamy o zasadach wypłaty renty rodzinnych w związku z przypadkami nieuprawnionego korzystania z tego typu świadczeń - przypomina Wioletta Gajewska. Tylko w tym roku na terenie oddziału ZUS w Szczecinie odnotowano 206 przypadków pobierania nienależnie renty rodzinnych na sumę blisko 640 tysięcy złotych. Te dane nie obejmują studentów uczelni wyższych, którzy dopiero od października mają obowiązek dostarczania zaświadczeń o kontynuowaniu nauki. (wp)

Opracowała logo Powiatowego Centrum Wolontariatu i wygrała

Kasia Śliwińska z aparatem

(DRAWSKO POM.) Podczas ostatniego posiedzenia Zarządu Powiatu Drawskiego starosta Stanisław Cybula oraz wicestarosta Andrzej Krauze wręczyli nagrodę dla zwycięzcy konkursu na opracowanie logo Powiatowego Centrum Wolontariatu.

Projekt Katarzyny Śliwińskiej ze Złocieńca okazał się najlepszy i pokonał ponad trzydzieści innych, zgłoszonych do konkursu. Pani Kasia otrzymała aparat fotograficzny. (wp)



To jest stadion szkolny, za gminne pieniądze, nie euroboisko!!!

GMINA DAŁA PIENIĄDZE, A EUROPA NAZWĘ? DOŚĆ TEGO!

(ZŁOCIENIEC). Kilka tygodni ma już boisko przy ulicy Czaplincekiej ze sztuczną trawą. Zostało zrealizowane w ramach Zachodniopomorskiego Programu Szkolenia Młodzieży Piłkarskiej i Rozwoju Infrastruktury Sportowej – Euroboiska.



Obiekt został dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Wartość projektu – 2 358 843,03 PLN. EFRR – 30,56 %, Gmina Złocieniec – 59,44 %, budżet państwa – 10 %.

Z danych finansowych wynika, że sztuczna trawa w Złocieniu, to żadne euroboisko, tylko wspaniała, gminna inwestycja z udziałem Europy, i owszem, ale tylko w jednej trzeciej. Jeśli policzymy złocieniecką składkę wniesioną do Unii, to chyba się okaże, że Europa do tej inwestycji nie wniosła nic. Czyli – wszystko nasze. I żadne to euroboisko, tylko ciężka, codzienna praca złocienieckiego podatnika, urzędnika i wykonawcy.

Sztuczna trawa została fantastycznie usytuowana, bo przy dwóch szkołach. Szkoła podstawowa i gimnazjum. Podstawówka nosi imię Janusza Kusocińskiego. To polski Olimpijczyk zamordowany przez hitlerowców. Złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles. Bohater narodu. Rekordzista świata.

Przy Jedynce do tej pory było kilka boisk asfaltowych. Dwa do ręcznej, do koszykówki, do tenisa. No, to jak na szkołę podstawową, to było bardzo dużo. Reporter Tygodnika ma za sobą rozmowy z nauczycielami, którzy pomagali pracą własnych rąk przy tych budowach. I nie tylko przy tych. To także wspomnienie nauczycieli już dzisiaj nieżyjących. Pedagogów legendarnych, takich, z którymi idzie się do końca życia, mimo, że ich tu już z nami nie ma.

I z takich powodów nazywanie nowego obiektu sportowego w Złocieniu euroboiskiem, jest absolutnie nie na miejscu. Także dlatego, że nazwa jest pusta, bez treści, ma się tak do prawdy, jak owa sztuczna trawa do zwykłej trawy na łące, na boisku piłkarskim. Jaka więc?

Nie rozstrzygamy tego tu oczywiście. Na razie, nich to będzie Stadion Szkolny, bo to rodzice złocienieckich

dzieci go ufundowali w lwiej części, a nie żadna Europa. Podstawówka ma piękne imię polskiego bohaterskiego sportowca, może to jest trop. A może coś innego, potoczne – szkolniak! Zagramy na szkolniaku, idę na szkolniak (a), tak jak do tej pory szło się na Olimp, choć nie była to wspinaczka. Potrzebny będzie konkurs na nazwę.

A Europa. Niech tu wreszcie przyjdzie. Miasto nam się wali. Chyla się ku ziemi wiekowe budynki. Niszczą się, znikają z powierzchni ziemi. Ulice i parkingi nie mieszczą się tylko przyjezdnych, ale i swoich złomów. Zarastają miejskie jeziora, o sportach zimowych ani widu, ani słyhu. To też inwestycje. Nie ma kina. Instytucje z pozoru kulturalne mieszczą się w takich obiektach, że nie do opisanie. Tak też działają i – trudno się temu dziwić. Park, wzgórze po zniszczonym zamku... Jeśli Europa, to właśnie tu wskazują dla niej miejsce. Pseudoeuroboisko, to wykręcanie się sianem. Gdyby to była Europa, to boisko mogło mieć trybunę z dwóch stron. Mogło mieć bieżnię dookoła. Mogły być normalne szatnie. Sportowa sala seminaryjno – konferencyjna. Dobre, jasne światła. Daszki nad trybunami. Nagłośnienie. Mini wieżyczkę dla spikerów. Rzutnie, skocznie...

To, co mamy, to nie Europa. To wielki złocieniecki wysiłek. Każdego. Tym cenniejszy od propagandowych zaciemniaczy. To zwykły szkolny złocieniecki stadion dla tutejszych uczniów przede wszystkim. Szkolniak, którego Europa nie sfinansowała, a wyasygnowała na ten cel ze swoich niby pieniędzy trzydzieści procent. To za mało na nazwę euroboisko, bo za markę, zawsze płaci się najwięcej. To zwykły, szkolny stadion, powstał z wysiłku całej gminy. Taki rzeczywiście ekstra, ale Polska i Złocieniec od czegoś w końcu się uwolnili, i nie godzą się na nazywanie tego jakimiś kompletnie obcymi i pustymi nazwami. Tadeusz Nosel

Wykonawców na tabliczki i do ogólnej wiadomości NOWA, INNA PROMOCJA ZŁOCIENĆA



(ZŁOCIENIEC). Pan Krzysztof K., były pracownik ZOK-u, sam pod to miejsce podprowadził reportera. Powiedział; - Mieszkam na tym skrzyżowaniu od samego początku. Zawsze na nim. Dokładnie na ulicy Generała Władysława Sikorskiego, po deszczach stoi woda. Bywa, że kałuża ma kilkanaście metrów długości. Szkopuł w tym, że tutaj ludzie wodą z kałuży są obryzgiwani przez przejeżdżające samochody. Psioczenia trwają już całe lata, i nic. Jak chlapi, tak chlapią. Jak psioczyli, tak psioczą. Nie mogą dłużej na to patrzeć, dlatego w imieniu mieszkańców tego rogu i zwykłych przechodniów proszę – dość tego, wreszcie dość tego!!! -

Człowiek nieomal wykrzyczał swoją krzywdę i coś jakby poczucie poniżenia narosłego, nachlapanego przez lata. Pierwszy wniosek taki, że

po remontach naszych dróg, dobrze byłoby dokonywać ich odbioru technicznego. Nie od rzeczy byłoby też na specjalnych tabliczkach informować, kto wykonał daną drogę, kto położył dany chodnik, kto jest gospodarzem podwórka lub klatki schodowej. Nie tylko po to, by trzymać w ryzach miejscowy forsobiorczy układzik, ale też i po to, by wspólnym frontem przeć po środki europejskie, skoro są i Polakom się należą. No, bo jak inaczej do Unii? Z kałużami, z koślawymi chodnikami, obryzgni przez często pijanych właścicieli „złomów”.

Tablice z informacjami na temat wykonawców są przy hali sportowej, na stadionie szkolnym, na ścieżce rowerowej. Pora, by były wszędzie. To może być też jednym z akcentów promocyjnych miściniki. (n)

Do Urzędu po linie domofonu

IM WIĘCEJ SAMORZĄDU, TYM MNIEJ DBAŁOŚCI O NIEPEŁNOSPRAWNYCH

(ZŁOCIENIEC). Kilkakrotnie już pisaliśmy, w ślad za głosami na sesjach Rady Miasta (radna Elżbieta Frankowska), o braku odpowiednich oporządzeń dla osób niepełnosprawnych chcących w Przychodni Zdrowia odwiedzić chirurga czy wejść na drugie piętro do urzędującej tam Opieki Społecznej. Na razie, nic z tego. Rada wskazała, że problem należy rozwiązać przeznaczając na ten cel odpowiednią kwotę.

Zasygnalizowaliśmy, że w Złocienicy przede wszystkim niepełnosprawny nie może dostać się ani do Urzędu Miasta na Starym Rynku, ani przy ulicy Wolności. Problem tymczasowo opędzono domofonami, ale jest to wyjście tymczasowe, i raczej żadne. Urzędowi i Radzie natychmiast potrzebny jest jakiś baraczek w miarę funkcjonalny i dobrze położony, a budynki, które zajmuje, winien oddać na prawdziwe potrzeby miasta – mieszkaniowe i kultu-



ralne (na przykład też i w celu powstrzymania procesów marginalizacji młodego pokolenia).

Zauważmy, że tam, gdzie mamy do czynienia już z tak zwanym nowym (apteki, centrum handlowe) o niepełnosprawnych pomyślano jakby na samym początku, a nie na końcu. Na razie jest tak, że im instytucja ma więcej samorządowych pieniędzy, tym gorzej u niej z dbałością o osoby niepełnosprawne. Niektóre szkoły na przykład też. Co to za nowe prawo? A może stare? TAN

Piesi na przejeździe kolejowym wśród samochodów

ZŁOCIENIECKI ŚLALOM GIGANT



(ZŁOCIENIEC). Wyjątkowo newralgiczny punkt w mieście, to sam przejazd kolejowy na ulicy Mirosławieckiej i jego najbliższe okolice. Chodnik na ulicy Drawskiej tuż przy torach zdewastowany przez TIRy w sposób wręcz przykładowy. Krawężnik sterczał pionowo. Przechodnie po stronie nastawni przechodzą torowisko przeciskając się wśród samochodów. Zauważmy: nie dość, że na przejeździe kolejowym w miejscu dla przechodniów zupełnie niedozwolonym, to jeszcze bywa, że i ślalomem wśród samochodów. Toż to swowisty, złocieniecki ślalom gigant. Niezbędne już napowietrzne przejście dla pieszych? Tak dużo to już nie tylko olbrzymich TIR-ów.

Na ulicy 5 Marca ktoś sobie a mu-

zom odłupuje płytki z ładnie zaprojektowanego i wykonanego murku. Było ładnie i zgrabnie, jest jak zwykle.

Pozytyw? Widać jeszcze świeże ślady po położeniu kabla Gawexu pod torami, kabla prowadzącego na Zatorze. Kilka lat oczekiwań; sny o kablówce, o internecie, itp., spełnione. Tylko, jak jednak samemu pokonać ten przejazd.

Przywoływana tu ulica Drawska, to droga krajowa nr 20. Nad jej dyrekcją do tej pory władzę sprawował dyrektor bez odpowiedniego przygotowania zawodowego. Taką informację przekazał radnym w Złocienicy. - Był z nadania politycznego – informowano rajców. Teraz będzie już z innego?

Tadeusz Nosel

W ruinie: piaskownica, ławki, boisko, tablica i kosz

W CENTRUM MIASTA NIE DA SIĘ CHODZIĆ

(ZŁOCIENIEC). Przychodzi tu do mnie pewien pan dopytujący się za każdym razem o kogoś z Tygodnika – poinformował nas w swoim zakładzie złocieniecki rzemieślnik. Mieszka w budynku pomiędzy ulicami Zaułek i Połczyńską – kontynuował – porusza się przy pomocy laski. Naprawdę ma problemy z chodzeniem. Skarżył się na dziury w tułtejszych chodnikach. Najwyraźniej ze wskazaniem poprosił o pomoc Tygodnik – zakończył pan Andrzej, złocieniecki rzemieślnik.

We wskazanym miejscu byliśmy jeszcze tego samego dnia. W chodnikach między budynkami wypatrzyliśmy niebezpieczne dziurzyśka. Dla ludzi chodzących o laskach czy kulach, to bardzo poważne niebezpieczeństwo. Podobne dziury po drugiej stronie ulicy niedawno bardzo zgrabnie naprawiono. Wierzymy, że i tu będzie podobnie.

Nie koniec na tym. Inni mieszkańcy prosili: - Trzeba zbudować

nową piaskownicę, by już była z wiosną przyszłego roku. Stara kompletnie się rozsypała. Po ławkach pozostał tylko ślad w postaci ich kikutów. Boisko do koszykówki – aż trudno mówić, do tego tablica i obręcz połamane. -

Na koniec wizyty reportera w tym „dziwnym miejscu” niespodziewane spotkanie z panem, który nas tu wezwał. Pan Mirosław nie musiał długo powtarzać tego, o czym opowiadał rzemieślnikowi w jego zakładzie. Tygodnik, jak zawsze, do usług.

Tadeusz Nosel



Gwoździe niebezpiecznie wystają z rzeźb

OCZYSZCZONO LAPIDARIUM PRZY ULICY DRAWSKIEJ

(ZŁOCIENIEC). Miło nam powiadomić, że rzeźby w drewnie zainstalowane na kilku drzewach na terenie byłego niemieckiego cmentarza już zostały zdjęte. I niech tylko tyle będzie na ten temat, i niech już nikt nie podnosi kurtyny miłosierdzia skrywającej materię tego pomysłu, jak i jego ideę. Także jego autorkę i jej niby-złocienieckich mocodawców.

Owo miejsce znów oddycha jakby zabranym mu powietrzem. Wśród jesienniejących z dnia na dzień drzew, żółcienie Lapidarium z pamiątkowymi tablicami, to jakby pomost od tych, którzy pomarli z dawnego tu miasta, do tych, którzy też już spoczywają na cmentarzu, tuż za ulicą Bolesława Prusa, a którym najczęściej odebrało ich własności rodzinne, też wielkie, inne imperium. Kilka tam rzeźb, niektóre wymagają renowacji. Posążki, jakby tu już zadomowione. Stylowe lampy, nieme gła-



zy narzucone ręką nowego gospodarza. Cztery tygodnie temu dzieciak - mały włos - nadziałyby się na gwoźdź wystający z jednej z rzeźb. Do dzisiaj te gwoździe tam sterczą czekając na swojego dzieciaka. Nie sposób mimo wszechogarniającej złej jesieni, nie pamiętać o takich szczegółach. (n)

ZUPA GROCHOWA, WKŁADKA. CZYŚCIUTKO, MILUTKO.

STOŁÓWKA OPIEKI SPOŁECZNEJ JUŻ W PEŁNEJ GALI

(ZŁOCIENIEC). Sala obiadowa w stołówce Opieki Społecznej już czynna. Przestronna, widna, nie tylko zadbana, ale i ze smakiem urządzona. Duże, wygodne stoły, kolorowe ceratowe obrusy. Kwiaty na kwietnikach. Pastelowy kolor ściany, na niej jakże tu wymowny Krzyż.

To miejsce wiele osób, którym jakoś i z pomocą Opieki udało się stanąć na nogi, wspomina wręcz czule. Z nostalgią. Dla wielu, bywało, posiłek stąd, był nie tylko zaspokojeniem głodu, ale wręcz pokarmem życiodajnym. Takie słowa należą się paniom tam pracującym i nie tylko im. To

zwykle słowa wdzięczności, pośród innych – pretensji, zniewag, których w takich miejscach zwykle wiele.

W poniedziałek obsługa stołówki serwowała zupę grochową z wkładką, z chlebem. Chleba 200 g, zupy jeden litr. Tygodnik interesował się tym miejscem także i dlatego, że jeden z korzystających ze stołówki powiedział: - Ja nie mam miejsca, gdzie mogę spożyć to, co dostaję. Jestem w takiej sytuacji życiowej. Mało kto mnie może zrozumieć, ale ze mną tak jest. Ta stołówka, to wielka część mego domu, którego nie mam. -

Tadeusz Nosel



„Nie ma dymu bez ognia”

KIKUT DRZEWA, TOALETA JAK PO TERRORYSTACH, PŁOT RUINA

(ZŁOCIENIEC). W pobliżu targowiska miejskiego dwa kominy z niedalekich zakładów drzewnych dają tyle dymu, że i przejść trudno i udusić się można. Jeden z kominów jest jakby celowo skierowany na przechodniów z celem raczej oczywistym. Dosłownie.

Na samym targowisku nadal jakby historycznie już. Najbliższe otoczenie toalety zdewastowane w stopniu jakby po terrorystach. Solidne drzewo ucięte w połowie strąszy kikutem, ale nikt się nie boi i za porządku się nie bierze. Płot rozwa-

lony, no, bo musi pasować do reszty. Lada dzień okaże się, czy w budżecie gminy na ten cel będą środki na działania w przyszłym roku. Tylko, gołym okiem widać nie tylko kikut tego drzewa, ale i to, że obecny gospodarz nawet z pieniędzmi na targowisko, nie poradzi sobie z nim. Dlaczego? - wystarczy tam zajrzeć. Trzeba dużo złej woli, by na targowisku w Złocieniu było tak, jak tam jest codziennie. W Drawsku, w Czaplunku jest zdecydowanie inaczej! Inna demokracja tam? Chyba tak. Bardziej dla ludzi. *TN*



Ostał się do jesieni, a później przyszli oni

KRÓTKI ŻYWOT DRUGIEGO PŁOTKA

(ZŁOCIENIEC). Latem opublikowaliśmy dramatyczny apel Urszuli Ptak, przewodniczącej złocienieckiej Rady, o dbałość codzienną o plac zabaw dla dzieci. Wówczas zdewastowano ogrodzenie z siatki ogródka jordanowskiego na końcu ulicy Generała Władysława Sikorskiego. W miejsce płotka z siatki mieliśmy płotek z drewnianych żerdeń. Nawet i ładny, i zgrabny, pasujący do wszystkiego.

Na tym koniec. Już dobrano się do tego miejsca. Płotek w kilku miejscach bez sztachełek. Zionie nagimi otworami w drewnianych konstrukcjach. Kilka żerdeń

pozostało, jakby wandalom nie o nie szło, a o zwykle zniszczenie, spustoszenie, wandalizm. Jaki ratunek w społeczeństwie, w którym jednego dnia Policja potrafi złapać za kierownicami tysiące pijanych powożących ku śmierci nie tylko siebie? *(n)*



Informacja o najważniejszych zmianach ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

31 lipca weszła w życie ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Wprowadza ona szereg istotnych zmian, o zasadniczym znaczeniu dla funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce. Najważniejsze z nich to:

1. wprowadzenie zakazu ustanawiania spółdzielczych własnościowych praw do lokali w budynkach wybudowanych na gruncie, do którego spółdzielnia przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego, z jednoczesną możliwością ich ustanawiania do dnia 31 grudnia 2010 r. w stosunku do lokali położonych w budynkach wybudowanych na gruncie, do którego spółdzielnia nie przysługuje prawo własności lub użytkowania wieczystego,

2. nałożenie na zarząd spółdzielni obowiązku prowadzenia odrębnie dla każdej nieruchomości ewidencji i rozliczenia przychodów i kosztów eksploatacji oraz ewidencji wpływów i wydatków funduszu remontowego,

3. rozszerzenie dostępu członka do dokumentów spółdzielni; członek będzie miał prawo do, nie tylko jak obecnie, otrzymania odpisu statutu i regulaminów, ale również kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi, po pokryciu kosztów ich sporządzenia,

4. ograniczenie czasu trwania kadencji (do 3 lat) i liczby kadencji rady nadzorczej (do dwóch kolejnych), zakaz wchodzenia w jej skład pracowników spółdzielni, możliwość określenia w statucie wynagrodzenia w formie miesięcznego ryczałtu maksymalnie do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę,

5. likwidacja zebrań przedstawicieli w spółdzielniach mieszkaniowych; zamiast nich pozostają walne zgromadzenia, jednakże, jeżeli statut tak stanowi, w przypadku gdy liczba członków spółdzielni mieszkaniowej przekroczy 500, walne zgromadzenie może być podzielone na części; podziału spółdzielni na części dokonają rady nadzorcze; w okresie przejściowym, do czasu zarejestrowania zmian statutów dotychczasowe zasady dotyczące funkcjonowania zebrań przedstawicieli pozostają w mocy,

6. wprowadzenie obowiązku dokonania przez spółdzielnię zmian swoich statutów nie później niż do

dnia 30 listopada 2007 r.; zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego tych zmian spółdzielnia dokonają w ciągu 30 dni od dnia podjęcia uchwały, nie później niż do dnia 30 grudnia 2007 r.

7. nałożenie na spółdzielnię obowiązku rozliczenia kosztów budowy w terminie 6 miesięcy od dnia oddania budynku do użytkowania,

8. wydłużenie okresu zwłoki w uiszczeniu opłat eksploatacyjnych jako możliwej przyczyny do podjęcia uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu do 6 miesięcy,

9. zwrot, w razie wygaśnięcia prawa lokatorskiego, wartości rynkowej lokalu (po potrąceniu niewniesionego wkładu mieszkaniowego oraz nominalnej kwoty umorzenia kredytu), nie wyższej jednak od kwoty uzyskanej w przetargu, zamiast jak dotychczas, zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego,

10. zmiana warunków uzyskania własności lokalu przez członka posiadającego spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu; spółdzielnia jest obowiązana zawrzeć z członkiem umowę przeniesienia własności lokalu po spłacie przypadającego na jego lokal kredytu na budowę zaciągniętego przez spółdzielnię, nominalnej kwoty umorzenia kredytu oraz ewentualnego zadłużenia z tytułu opłat eksploatacyjnych; zlikwidowano obowiązek wpłaty 50% umorzenia zwaloryzowanego do aktualnej wartości rynkowej lokalu, spłaty z tytułu modernizacji budynku oraz zaciągniętych przez spółdzielnię kredytów oraz pożyczek na sfinansowanie remontów nieruchomości,

11. nałożenie na spółdzielnię obowiązku zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu z osobą uprawnioną na podstawie ustawy, w terminie 3 miesięcy od złożenia wniosku, a z osobą która wniosek złożyła przed dniem wejścia w życie ustawy w ciągu 3 miesięcy od dnia jej wejścia w życie,

12. zmianę podstawy do przejścia na stosowanie przepisów ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, jeżeli w określonym budynku lub budynkach położonych w obrębie danej nieruchomości została wyodrębniona własność wszystkich lokali. Nastąpi to po wyodrębnieniu własności ostatniego lokalu niezależnie od pozostawiania przez właścicieli członkami spółdzielni, dotychczas było, że zmiana następuje dopiero gdy ostatni właściciel przestał być członkiem spółdzielni,

13. wprowadzenie kary ograniczenia wolności albo grzywny dla członków zarządu spółdzielni, pełnomocnika, prokurenta, syndyka albo likwidatora, którzy wbrew obowiązkowi dopuszczają do tego, że spółdzielnia nie zawiera umowy o przeniesienie własności lokalu,

14. wprowadzenie kary grzywny dla osób wym. w pkt 11, które nie udostępniają członkowi spółdzielni odpisów oraz kopii dokumentów lub nie rozliczają kosztów budowy lokalu w terminie 6 miesięcy od dnia oddania budynku do użytkowania,

15. nałożenie na zarząd obowiązku wystąpienia z pisemnym wnioskiem do jednostki samorządu lub Skarbu Państwa o sprzedaż nieruchomości na warunkach udzielonej przez ich organy bonifikaty, w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia przez osobę uprawnioną wniosku o wyodrębnienie własności lokalu wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej,

16. nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie przez spółdzielnię, która w dniu 5 grudnia 1990 r. była jej posiadaczem, a właścicielem jest Skarb Państwa albo gmina, albo gdy właściciel pozostaje nieznany, pomimo podjętych starań o jego ustalenie, i przed tym dniem na podstawie pozwolenia na budowę i decyzji lokalizacyjnej wybudowała budynek; regulacja ta wyłącza terminy do zasiedzenia przewidziane w Kodeksie cywilnym,

17. wprowadzenie bezterminowej możliwości uzyskania refundacji od Skarbu Państwa na pokrycie kosztów podziałów nieruchomości spółdzielczych,

18. ustanowienie budynku wraz z gruntem do niego przynależnym jako podstawowej nieruchomości ewidencyjnej do ustanowienia odrębnej własności lokali; nieruchomość wielobudynkowa może być utworzona tylko wtedy, gdy budynki są posadowione w sposób uniemożliwiający ich rozdzielenie, lub działka, na której posadowiony jest budynek pozbawiona jest dostępu do drogi publicznej lub wewnętrznej,

19. wprowadzenie regulacji dot. obciążeń hipotecznych, polegającej na tym, że członek spółdzielni, na rzecz którego spółdzielnia dokonuje przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu lub budynku dokonał wszystkich spłat, o których mowa w przepisach ustawy, to uzyskuje on prawo odrębnej własności lokalu lub nieruchomości bez obciążeń hipotecznych,

20. wprowadzenie nowych regulacji w Prawie spółdzielczym ułatwiających dokonanie podziałów dużych spółdzielni przez członków, których prawa i obowiązki majątkowe są związane z wyodrębnioną organizacyjnie jednostką spółdzielni albo z częścią majątku spółdzielni, która nadaje się do takiego wyodrębnienia,

21. przyznanie walnemu zgromadzeniu prawa do przyznania członkom, którzy dokonali i dokonają własnościowych przekształceń praw do lokali w okresie od dnia 24 kwietnia 2001 r. do 30 lipca 2007 r. prawa do zaliczenia kwot wpłaconych za przekształcenia na poczet przyszłych wpłat wymaganych od nich na fundusz remontowy.

Boląca ulica

ZAMUROWYWANIE RUIN, ŁATANIE DZIUR

(ZŁOCIENIEC). Bez reporterskiego pisania było od dawna wiadomym, że w bloku przy ulicy Stolarskiej 9 mieszkać się nie da. Pękające, popsinane ściany, wałący się tynk, mruczenie w nocy murów, jakby lada moment miały się osuwać na głowy mieszkańców. Jest postanowione, że mieszkańcy otrzymają inne mieszkania, a budynek zostanie rozebrany.

Tymczasem zamurowano ze względów bezpieczeństwa okna opuszczonego mieszkania. Przy okazji załatano tajemniczą, wielką dziurę w chodniku, za co dziękował handlujący w pobliżu jabłkami przed-



siębiorca, nieco nawet ucieszony, że taaaką sprawę udało się załatwić, co i dla niego jest bardzo wygodne. (n)

Drawa widziana piórem Radnego Powiatowego

Ostatnio w jednej z gazet lokalnych znalazłem artykuł pt. „Najdłuższy spływ kajakowy Europy”. Można byłoby z tym stwierdzeniem polemizować, ale nie o to chodzi. Jest wiele rzeczy zawartych w tym artykule, z którymi wprost nie bardzo się zgadzam i chciałbym już po raz kolejny omówić swój punkt widzenia tej sprawy.

Otóż, na wstępie chciałbym przedstawić autora tego artykułu. Jest nim Pan Roman Pentelski, Radny Powiatowy - Przewodniczący Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju, Członek Komisji Rewizyjnej wybrany z listy KWW SLD+SDPL+PD+UP Lewica i Demokraci. Jest Członkiem Zarządu Powiatu Drawskiego. Tak więc, jak wydawałoby się, to osoba ze wszech miar uprawniona do wypowiadania się na temat wszelkich przedsięwzięć związanych z rozwojem gospodarczym naszego regionu, jak również do informowania społeczności lokalnej o wszelkich inicjatywach, które prowadzą do ożywienia gospodarczego powiatu drawskiego. Mając własne zdanie oraz ogląd praktyczny rzeki Drawy spodziewałem się przeczytać o rozpoczętych inicjatywach związanych z tą gałęzią gospodarki.

Po dokładnym zagłębieniu się w treść artykułu doszedłem do przekonania, że to tylko tekst czysto teoretyzujący. Bez wskazania żadnych konkretnych rozpoczętych działań. Przypomnę, że upłynął już rok, jak rada w nowym składzie działa. Ale może po kolei.

Zgadzam się z panem radnym, że Drawa to jakby kręgosłup turystyczny naszego regionu. Jednak nie jest to jedyny kręgosłup. O ile Drawę można uznać za taki sztafardowy szlak turystyczny wytyczający oś północno-południową, to nazywany przeze mnie Szlak Wielkich Jezior Pojezierza Drawskiego jest osią zachodnio-wschodnią. Ideę i koncepcję tego szlaku przedstawiałem już na łamach prasy lokalnej. Zgadzam się z głównymi założeniami promowania Szlaku Drawy, bo podobnie trzeba promować Szlak Jezior. Przy okazji opisywania koncepcji tego przedsięwzięcia zwracałem uwagę na połączenie działań wszelkich szczebli administracji lokalnej dla wzmocnienia tychże poczynań. I praktycznie to, z czym zgadzam się z Panem Radnym, kończy się na tych stwierdzeniach, bo aby promować to trzeba mieć co.

Twierdzenie, jakoby całkowite oczyszczenie Drawy nie wchodziło raczej w grę, bo kosztuje pięćdziesiąt tysięcy złotych za kilometr, bardzo mnie zdziwiło, a jednocześnie uszczęśliwiło. Nie wiem, kiedy Pan Radny przemierzał kajakiem Szlak Drawy. Bo jeżeli przemierzał to powinien zwrócić uwagę na walory krajobrazowe tej rzeki. Nie wiem kiedy Pan Radny rozmawiał z turystami przemier-

zającymi ten szlak i rozmawiał o sensie pływania tą rzeką, o tym dlaczego ten szlak jest tak piękny. Otóż zgodnie z przekazami ludzi płynącymi tą rzeką, to co najpiękniejsze to dziewiczość, nieprzewidywalność każdego zakola. I może dobrze, że nie ma tych 50 tysięcy na uregulowanie kilometra tej rzeki, bo szlak będzie nadal przyciągał turystów swą dziewiczością. Być może jednak źle zrozumiałem ten zapis, bo Panu Radnemu w zamyśle chodzi o zwykle posprzątanie rzeki ze znajdujących się w niej odpadów komunalnych. Ale jeżeli tak, to też nie bardzo orientuję się, skąd taka kwota. Gdyby Pan Radny uważnie śledził działania stowarzyszeń pozarządowych zarejestrowanych w Starostwie Drawskim, to wzięłyby udział w przedsięwzięciach mających na celu oczyszczenie Drawy. Poczynania te miałem przyjemność opisywać na łamach prasy lokalnej. Jednak poinformuję Pana Radnego, że Yacht Club Jermak wraz z PPU Jermak i Panem Sławomirem Gręziakiem zorganizowali trzy spływy ekologiczne Drawą. O ich efektach pisałem już tutaj. Być może w Starostwie Powiatowym wiedzieliby o tych akcjach, gdybym złożył sprawozdania. Niestety celem tej akcji było przygotowanie szlaku do ruchu turystycznego, a nie szukanie rozgłosu oraz taniego poklasku. Może dlatego Pana Radnego zabrakło na tych spływach. Gdyby instytucje samorządowe organizowały to sprzątanie, wtedy te koszty mogłyby wynieść pięć tysięcy od kilometra. Społeczność lokalna zrobiła to społecznie. Jedyny koszt, to koszt sprzętu komunalnego potrzebnego do wywiezienia śmieci. Moja radość, że naliczona kwota nie jest do wydania przez władze lokalne, bo nie zniszczy walorów Drawy. Nie zniszczy tego magnesu przyciągającego turystów na tę rzekę. Po drugie gdyby takie pieniądze przeznaczyć dla firmy mającej zajmować się sprzątaniem rzeki, to byłaby ona utrzymana w należytej czystości. Być może nie zrozumiałem intencji Pana Radnego w tej kwestii. Przypomnę jedynie, że temat odpadów komunalnych w Drawie, wielokrotnie poruszany był na łamach prasy lokalnej oraz na forach internetowych Drawska Pomorskiego, dlatego jestem zdziwiony taką wypowiedzią i to osoby niby ze szczytu władzy lokalnej. Jeżeli nadal będzie Pan zainteresowany sprzątaniem Drawy, zapraszam na przyszłoroczny Spływ Ekologiczny Drawą, który jest planowany przed rozpoczęciem sezonu. Kiedy brzegi nie porasta jeszcze trawa, wtedy dokładnie widać stan czystości rzeki. Mam nadzieję, że zaszczyci Pan nas swoją obecnością.

I kolejna propozycja dla Pana to przyjrzenie się jak wygląda dbanie o czystość szlaków kajakowych w innych częściach kraju. W tych regionach, gdzie z turystyki społeczność żyje, gdzie turystyka jest gałęzią gospodarki, a nie tylko sloganem wyborczym. To wcale nie tak odległe tereny. Można wiele się nauczyć i istniejące rozwiązania zastosować w naszym regionie. Może warto podpatrzeć innych i nie wyważać otwartych drzwi.

Pisze Pan o działaniach mających na celu poprawienie bezpieczeństwa na rzece. Zapytam wprost. Co Pan jako Radny Powiatowy w tym temacie uczynił? Czy jako członek Zarządu Powiatu zobligował Pan jakiegokolwiek służby do przedstawienia planu działań w tym zakresie? Bo chyba w ten sposób powinny przebiegać działania Radnego Powiatowego. Jeżeli twierdzi Pan, że ktoś ma wybudować stanicę i przenośki, to proszę powiedzieć kto? I jednocześnie cisnąć się inne pytania. W jaki sposób zamierza Pan działać, aby stworzyć warunki dla przyszłych inwestorów? Jakie zachęty przewiduje Pan dla przyszłych inwestorów? Czy zamierza Pan wystąpić z programem stworzenia zachęt inwestycyjnych? Czy jest Pan za opracowaniem planu zagospodarowania terenów przy Drawie? Czy jest Pan za stworzeniem konkretnych projektów stanic? I jeżeli rozmawiam z Radnym Powiatowym to spodziewam się, że odpowie on na te pytania, że postara się nakreślić plan działań, opisze prowadzone przedsięwzięcia i określi warunki przyszłych inwestycji na Szlaku Drawy. Niestety nic z tych rzeczy. Ktoś bliżej nieokreślony zrealizuje plany i marzenia Pana Radnego. Ludzie oczekują konkretnych decyzji i działań. Ludzie oczekują i wymagają, bo po to Pana Radnego wybrali.

Kolejny problem to sprawa promocji szlaku. Oczywiście jest, że połączenie sił wszystkich referatów w samorządach leżących na Szlaku Drawy, mających wpływ na promocję, może dać odpowiednie rezultaty. Lecz i tutaj kolejne pytania. Co Pan jako Radny Powiatowy zrobił w tym temacie? Czy jako Członek Zarządu Powiatu poprosił Pan odpowiednio referatów o przedstawienie planów działań? Czy Starostwo Drawskie w jakikolwiek sposób ma zamiar koordynować działania gmin? Jako mieszkańcy powiatu byłibyśmy zobowiązani, gdyby takowe plany zostały nam przedstawione. O korzyściach wspólnych działań w temacie promocji pisałem już tutaj przy okazji prezentowania Szlaku Jezior. Jednak w tekście Pana Radnego miałem nadzieję doszukać się skonkretyzowanych działań już dokonanych w tym zakresie. A

tu żadnych przykładów przedsięwzięć stosownych referatów Starostwa w tym zakresie nie zauważyłem. A takowych zapisów oczekiwałbym od Pana Radnego, tym bardziej iż jest Pan Członkiem Zarządu Powiatu.

Pisze Pan, że Drawa przepływa przez powiat choszczeński. I jest to fakt niepodważalny. Moim zdaniem wszelkie działania w promowaniu szlaku Drawy, jak również w budowaniu tegoż szlaku, należałoby prowadzić wspólnie i w porozumieniu z gospodarzami tamtych terenów. Dlatego też kolejne pytania. Czy Zarząd Powiatu Drawskiego nawiązał współpracę w tym zakresie z Powiatem Choszczeńskim? Czy Rada lub Starosta Drawski wystąpili z listem intencyjnym w tym zakresie do odpowiednich władz samorządowych terenów przez które płynie Drawa? Czy Zarząd Powiatu przewiduje wspólne akcje promocyjne szlaku Drawy z innymi organami samorządowymi terenów, przez które płynie Drawa? W jaki sposób ma zamiar Pan reklamować szlak Drawy w Berlinie? I o ile Berlin to naturalne zaplecze turystyczne naszego regionu, to trzeba tam dotrzeć z szeroko rozumianym marketingiem. Na problem ten wskazywałem w swoim opisie Szlaku Jezior na łamach prasy regionalnej.

Pragnę poinformować Pana Radnego, że stowarzyszenie Yacht Club Jermak już takowe przedsięwzięcia poczyniło. Właśnie takie działania marketingowe mogą prowadzić stowarzyszenia. Tylko trzeba im w tym pomóc. Ująć je w planach marketingowych. W miesiącu październiku jacht Nessi z Yacht Club Jermak uczestniczył w regatach w Berlinie. I jest to konkret, a nie pobożne życzenie o których Pan pisze. Jest to konkret realizowany przez ludzi widzących potrzebę tworzenia prawdziwej turystyki w tym regionie. Same słowa i powtarzanie kampanii wyborczej to już za mało. Społeczeństwo oczekuje konkretnych działań. Działania, które powinny być omówione na łamach lokalnej prasy. I jeżeli pisze Pan, że nic nie będzie, to oczywistość. Mam nadzieję, że władza lokalna zdaje sobie z tego sprawę i do tej oczywistości nie trzeba jej przekonywać. Tylko społeczeństwo oczekuje konkretnych działań, a nie bicia piany w cebrzyku oczywistości, jak czyni to Pan w swoim artykule. *Zbigniew Solecki*

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Łobez

■ Kupię mieszkanie 2 pokojowe w Łobzie. Tel 505 800 909.

■ Sprzedam mieszkanie 62 mkw. w Resku. Tel. 0 602 257 305.

■ Sprzedam mieszkanie w Łobzie. Tel. 500 800 700.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

Gryfice

■ Pilnie sprzedam mieszkanie w Gryficach w blokach. Cena 110 tys. zł. Tel 660 803 947.

■ Sprzedam mieszkanie w Płotach 57,75 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, strych, 2 piwnice, garaż, ogródek, centralne, ciepła woda, gaz, czynsz 40 zł. Tel. 510 244 058.

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

HUMOR TYGODNIA

W środku nocy z knajpy wychodzi napruty facet w towarzystwie 1,5 metrowego krokodylka. Po kilku krokach krokodylek zaczyna:

- Taki kawał do domu... zimno... ogonek sobie o chodnik obtarłem... nie bądź sknera, pojedźmy do domu.

Na to facet:

- Chrochodylek, jesteś super kumpel.....jak chcesz to pojeziemy!

Wsiadli do autobusu, krokodylek zaczyna:

- Ty, aletubród. śmierdzi jak w chlewie, ktoś pawia rzucił w kącie... Sknera jesteś, może jednak postawisz taksówkę...

Facet:

- Chrochodylek, zaczynasz mi drz... darz....wkurzać! Ale i tak Cie lubię. Pojedziemy taryfa.

Po wejściu do taksówki krokodylek zaczyna:

- Ty nawet taksówki wybrać nie umiesz...zobacz jak drogo... i drzwi ogonek mi przycięły... niewygodnie jakoś... już lepiej pójdzmy piechota...

Facet:

- Chrochodylek, kurna! Menda jesteś i naprawde już me wkurzasz. Ale i kumpel z Ciebie dobry. Pójdzmy!

Wsiadli, idą, krokodylek zaczyna:

- O, rany, znowu zimno... i tak daleko jeszcze, może byś mnie wziął na ręce...

Facet:

- Chrochodylek, jesteś menda i wieprz i już Cie nie lubię, i jedno mnie tylko pociesza: jak jutro wytrzeźwieje, to Ciebie już nie będzie...

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Szukam garażu w centrum Łobza. Tel 501 762 765.

■ Sprzedam barak 20 mkw. stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 395 18 03.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

■ Sprzedam działkę handlowo-mieszkaniową 535 mkw. w Węgorzynie - centrum. Tel. 885 187 065.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

Drawsko Pom.

■ Wezmę w dzierżawę dom lub gospodarstwo z możliwością odkupienia - Drawsko lub okolice. Tel. 501 126 109.

Region

■ Sprzedam dom w Karnicach - nowy do zamieszkania, 200 mkw. na działce o pow 600 mkw., 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Tel. 0 667 677 798.

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam Opel Astra 1,7D Combi, rok 1992, ubezpieczony, przegląd, szyberdach, alarm. Cena 3600 zł. Tel. 091 397 56 82, 886 631 138.

PRACA

Gryfice

■ Apteka „Rodzina” w Gryficach zatrudni magistra i technika farmacji, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0 601 517 733 lub 091 384 05 40.

Dajesz ogłoszenie do jednej gazety a ukaże się w czterech w tej samej cenie !!!

INNE

Łobez

■ Krzewy żywopłotowe - ligustr, dereń, tawua, forsycja, pigwowiec. Łobez ul. Rolna 1. Tel 602 740 395.

■ Sprzedam indyki wiejskie, perliczki i kury COCHIN z czerwca do dalszego chowu - Resko Tel. 091 395 21 73, 0 609 105 895.

■ Sprzedam dachówkę cementową używaną. Cena 50 gr za sztukę. Tel. 607 247 518.

■ Koszenie traw - Łobez i okolice. Kosa spalinowa, kosiarka spalinowa. Zadzwoń tel. 601 344 186.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Gryfice

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 mkw., pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

USŁUGI

Łobez

■ Ogrodzenia kute, fakturwane (grawerowane). Łobez ul. Rapackiego 12. Tel. 607 553 912.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Świdwin

■ Tłumacz przysięgły - francuski Tel. 694 667 941.

■ Zespół muzyczny; tel. 512 138 741

Region

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Reklama w Gazecie Biuro Wydawnictwa
Tel./fax 091 3973730

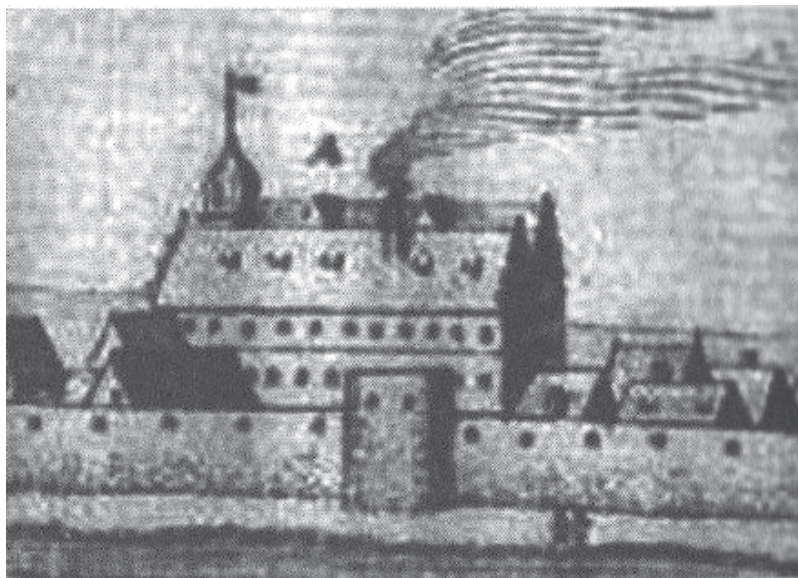
Złocieniecki zamek – bezpowrotna utrata

Złocieniecki zamek, niegdyś wielka posiadłość Wedlów i Griesheimów, dziś jest tylko wspomnieniem. Dziś możemy jedynie oddać się refleksji nad jego ruinami, które kryją w sobie wiele dotychczas niewyjaśnionych tajemnic.

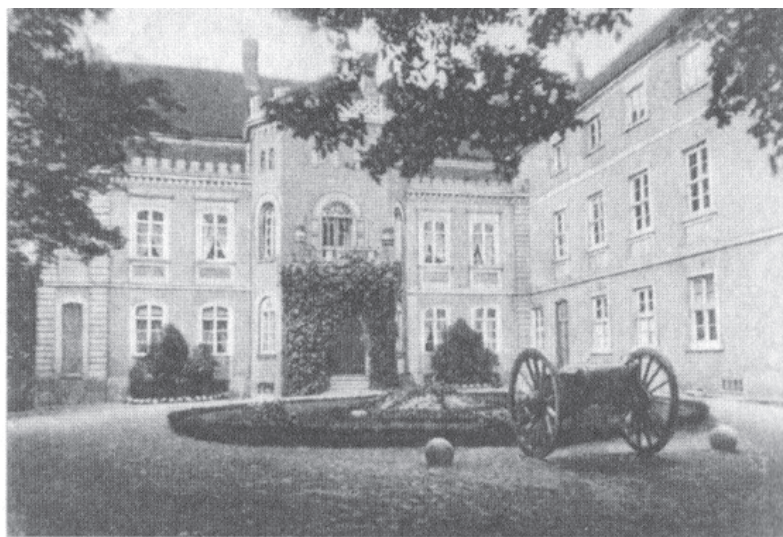
Do wzgórza zamkowego można dojść ulicą Staszica. Idąc nią mijamy z prawej strony blok mieszkalny, za którym skręcając w prawo dochodzimy do schodków prowadzących w dół do mostku nad rzeką Drawą. Porośnięte krzewami miejsce z porozrzucanymi ceglami i ledwie widocznymi ruinami na lewo od schodków, to właśnie wzgórze zamkowe.

Zamek w Złocieniu był wielokrotnie na przestrzeni wieków przebudowywany i kilkakrotnie zmieniał swych właścicieli. Prawdopodobnie pierwszymi pomysłodawcami wybudowania zamku i jego właścicielami byli rycerze zakonu templariuszy. Źródła podają rok 1250 jako datę założenia warownej budowli o charakterze obronnym. Ówczesny zamek miał rzut regularnego czworoboku (36 m x 36 m). Wybudowany został na wzgórzu (naturalnym płaskowyzu) nad zakolem i rozlewiskiem rzeki Drawy. Otoczony był pięciometrową fosą, która wypełniona była wodą. Dostępu do zamku broniły okalające go mury. Drewniany, zwodzony most, wpuścił tu na przełomie XIII/XIV w. nowych właścicieli, członków rodu rycerskiego von Wedel, pochodzących z Holsztyna (Holstein). Pierwszym z nich był Ludolf, pochodzący z Krępcewa. Jego synowie, Ludecke i Hasso von Wedel, jako nowi właściciele zamku, nadali prawa miejskie osadzie w 1333 r. W latach osiemdziesiątych XIV w. część zamku zakupił Eckhard von Wolde. Na początku XV w. przystąpiono do odbudowy zamku. Powiększono go i zmieniono funkcję, a miasto otoczono murem o długości 1200 m. Wówczas zamek posiadał dwa skrzydła, między którymi istniał dziedziniec. Natomiast w czasie pobytu księcia z Geldrii, dobudowano około dwudziestometrową wieżę z całą więzienną. W 1450 r. Wedlowie sprzedali część zamku „Czarnemu Rycerzowi” – Henrykowi von Borcke. Od tej pory zamek powoli tracił swe funkcje obronne na rzecz funkcji mieszkalnych i reprezentacyjnych.

W 1518 r. całkowitym właścicielem zamku i miasta został Karsten von Borcke. Tym samym Melchior von Wedel był ostatnim z rodu Wedlów właścicielem dóbr zamkowych w mieście Falkenburg. Nowi właściciele wprowadzili istotne



Zamek Falkenburg według Meriana – pierwsza połowa XVII wieku.



Zamek w Złocieniu 1860 rok.



Zamek po przebudowie w 1906 roku.

zmiany w wyglądzie zamku. Jego renesansowy styl ukształtował się około 1600 r. Zwieńczono wieżę

wraz z elewacją i zmieniono układ wnętrz. W czasie przebudowy zamku w XVII i XVIII w. właścicielami

byli wpływowi członkowie rodu Borków. Zasadniczą przebudowę zamku w drugiej połowie XVII wieku zrealizował miłośnik zamku w Heidelbergu – Caspar von Borcke. Przekształcił on zamek w imponujący renesansowy pałac. W jednym z pomieszczeń północnego skrzydła urządził wspaniałą salę rycerską. Caspar zlikwidował średniowieczny układ przestrzenny zamku. Zburzono skrzydło południowe i wieżę. Kolejne niewielkie przebudowy realizowano w latach 1700, 1780 i 1854. Podczas ostatniej zastąpiono stary drewniany most solidnym kamiennym, natomiast tereny za zamkową fosą przekształcono w park. Panowanie tego rodu w mieście zakończył podkomorzy Heinrich Philip von Borcke, który zmarł w 1824 r., nie zostawiając potomstwa. Jego dobra odziedziczyła wdowa po nim, a po jej śmierci właścicielką dóbr stała się jej siostra, majorowa Koschnitzka, która była inicjatorką wybudowania kamiennego mostu nad zamkową fosą.

W 1875 r. część dóbr odkupił wraz z żoną Bernhard von Mellenthin, kawaler zakonu joannitów, jeden z ostatnich krewnych rodziny von Borcke. Za swoją odwagę w wojnie z Danią w 1864 r. Mellenthin dostał armatę od cesarza niemieckiego Wilhelma I (stała ona na dziedzińcu zamkowym do końca lat czterdziestych XX wieku, kiedy to została zabrana w niewiadome miejsce przez polskich żołnierzy).

Lata 1898-1906 to okres ostatniej przebudowy zamku. Dokonał jej przedwojenny właściciel tych dóbr, podpułkownik Kurt von Griesheim. Przebudowa ta odebrała zamkowi stylowy charakter i cechy budowli pseudoromańskiej, był to budynek dwukondygnacyjny i podpiwniczony o kształcie odwróconej litery L. Wejście do zamku znajdowało się od strony kościoła. Do bryły budynku przylegała czworokątna przybudówka z ośmioboczną wieżyczką. Do północnej strony głównej części zamku prowadziły kamienne schody z XVII w., które miały połączenie przez rów z ogrodem. Gruntowna przebudowa w 1906 r. dotyczyła budowy wieży, założenia trawników (prowadzących do podwórza) i miejsca parkingowego dla pojazdów oraz umożliwienia prezentacji wystawy armat. Armaty te dworzaniin von Mellenthin otrzymał od ówczesnego króla Prus. Podkomorzy von Griesheim zmarł 25 I 1945 r. Należał on do jednego ze starszych szlacheckich rodów z Turynii, Saksonii i Prus. Protoplastą rodu około 1050 r. był

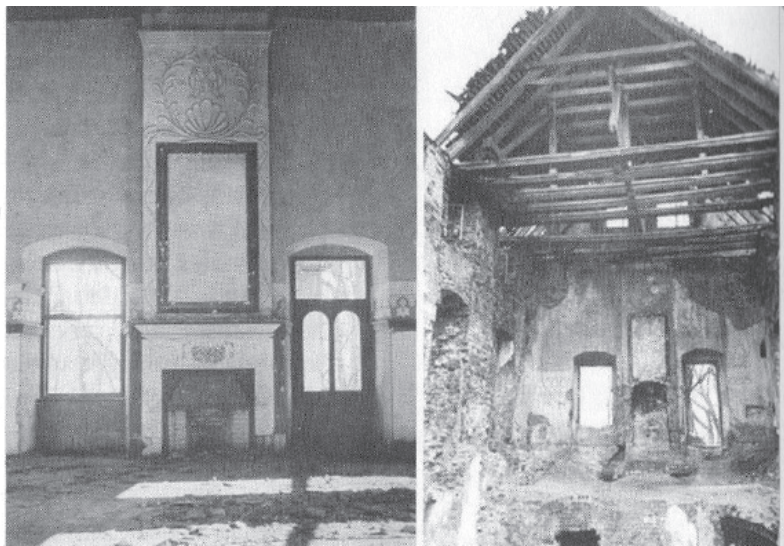
dziedzictwa kulturowego

Wittilio von Griesheim. Herb rodziny, umieszczony niegdyś nad wejściem głównym zamku, zawierał poprzeczną belkę, nad którą widniały dwa kwiaty róży. Nad hełmem znajdowały się dwa rogi wołu, na których osadzono liście lipy.

Zamek szczęśliwie przetrwał działania wojenne. Lata powojenne to okres niszczenia zamku, niewybaczalnych zaniedbań, braku odpowiedzialności polskich władz i poszanowania dla dziedzictwa kulturowego (właścicielem zamku od 1945 r. było Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Złocieniu). Władze polskie nie otoczyły go należyłą opieką. Nie umieszczono w nim żadnej państwowej instytucji. Wkrótce po wojnie padł ofiarą grabieży i aktów wandalizmu polskich mieszkańców. Mury zamku wraz z wyposażeniem niszczały z dnia na dzień. Część przedmiotów rozkradli polscy osadnicy przybyli do Złocienia po wojnie. Oto relacja jednego ze świadków:

„Latem w 1952 roku (...) zamek był w bardzo dobrym stanie. Można się było do niego wprowadzić i zamieszkać. (...) W oknach były szyby. Z zewnątrz nie było żadnych śladów uszkodzeń muru, ściany zewnątrz były otynkowane - w dobrym stanie. Drzwi główne otwierało się naciskając klamkę - nie były zamknięte na żaden zamek. Przechodziło się przez sień i następnie drzwi do dużej sali. Było czysto. Nie było tam żadnych sprzętów czy mebli. Na parterze w innych mniejszych salach było podobnie, czysto i pusto. (...) Podkreślam, że do zamku można było wejść. Nikt go nie pilnował. Nie było tam żadnej tablicy zakazującej wstępu. W rozmowach z różnymi osobami słyszałem opinie, że zamek ten nie ma żadnej wartości, bo zbudowali go „szwabcy”. Powstała także plotka, że uciekający właściciele zamku zamurowali w nim skarby. I to właśnie było bezpośrednią przyczyną jego dewastacji i rozbiórki. Rozbijano mury i ściany. Mówiono, że ktoś znalazł srebrną zastawę stolową, jakieś zamurowane skrzynie itp. Ludzie masowo chodzili tam i rozbierali zamek, rozbierali. Niektórzy mieli pretensje do Miejskiej Rady Narodowej, że zezwala na tę dewastację. (...) Potem nie wchodziłem do zamku bo się bałem ruin (...) A dziś? Dziś jestem pełen żalu, że tego pięknego zamku już nie ma. (...) Złocieniec byłby jeszcze piękniejszy.”

W latach 1958 i 1967 prowadzono badania historyczne i archeologiczne na zamku na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Koszalinie. Dzięki temu



Po lewej: sala rycerska w 1958 roku (Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków), po prawej: ta sama sala w latach siedemdziesiątych (Fot. Z. Czepe).



Zamek w 1958 roku. Zdjęcie pochodzi z Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

powstała bogata dokumentacja historyczna autorstwa Z. Radackiego i D. Dereckiej oraz dokumentacja archeologiczna R. Dorosz. W czasie prowadzenia badań możliwe było jeszcze podziwianie bryły zamku, wystroju jego wnętrza i dwupoziomowych piwnic. Niektóre pomieszczenia zachowywały wciąż resztki barokowego charakteru. W sali tak zwanej „rycerskiej”, na pierwszym piętrze znajdowały się drewniane boazerie i ozdobny kominek. Wielu

cennych znalezisk dostarczały badania archeologiczne. Na uwagę zasługują również owiane mgiełką tajemnicy zamkowe piwnice. Znajdowały się one pod całym budynkiem. Niższy poziom piwnic posia-

da jeszcze gotyckie sklepienia. Wysoce prawdopodobne wydaje się połączenie zamkowych piwnic z piwnicami kościoła. Trudno natomiast potwierdzić krążące wśród mieszkańców teorie o rzekomym połączeniu ich z Budowem. Do lat 50-tych na zamku czuwał stróż, którego zadaniem miało być dopilnowanie porządku na zamku. Jednak po jego śmierci nikt praktycznie nie pilnował obiektu, zachęcało to więc do zagładania w zamkowe zakamarki. Kiedy jednak pożar dotknął zamkowego strychu, ruiny zaczęły zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców Złocienia. Oto relacja kolejnego świadka:

„Zamek w Złocieniu pamiętam od 1959 roku. W tym czasie można było w zamku zwiedzać wszystkie pomieszczenia z pięknymi kafłowymi piecami. W większości pomieszczeń były okna. W prawym skrzydle od głównego wejścia, znajdowała się ogromna sala, wyglądała jak sala balowa. W tym czasie o kupno zamku zabiegał Zawiałowca Stacji Kolejowej w Złocieniu (...). Dyrekcja Kolei Państwowych w Szczecinie chciała zamek kupić, odnowić i przeznaczyć na dom wczasowy dla pracowników kolei. Stało się inaczej, (...) odmówiono wtedy sprzedaży. Zamek stał bezpieczny i był grabiony z każdej strony, znikaly piece, ozdobne cokoły, chuligani złocieniaccy podłożyli ogień w prawym skrzydle roku 1964. Dalsze lata to wybieranie z zamku cegły, podłóg, belek, dachu...”

Dlatego też w 1976 r. postanowiono wysadzić to co pozostało. Zasypano też fosę. Cegły z wysadzonej budowli zwozono przez kilka dni (najprawdopodobniej zostały użyte do celów budowlanych). Po zamku obecnie zostały ledwie dostrzegalne ślady i gotyckie piwnice. Jeden z mieszkańców Złocienia ocalił też herb zamkowy. Wspaniałe dziedzictwo kultury i architektury tworzone przez wieki zostało zniszczone przez komunistów w ciągu kilkunastu lat. Jedynie nieliczne pamiątki, fotografie, a także wojenny film produkcji polskiej pod tytułem „Kierunek Berlin” ukazują choć częściowo obraz pięknego zamku i zmuszają do refleksji, jak było można i jakim wielkim błędem było dopuszczenie do jego zniszczenia.

Marcin Kuchto

Bibliografia:

- 1) Gasztold T., Lindmajer J., Złocieniec. Zarys dziejów, Koszalin 1985.
- 2) Leszczelowski J., Złocieniec- zarys dziejów, Warszawa 2007.
- 3) Łuczko P., Złocieniec i okolice. Przewodnik Turystyczny, Złocieniec 2005.
- 4) Radacki Zb., Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego, Warszawa 1976.
- 5) Salm J., Kołodziejcki St., Kajzer L., Leksykon zamków w Polsce, Warszawa 1990.

Wieści z UKS „Olimpijczyk” Drawsko Pomorskie



Trwa sezon rozgrywkowy oraz treningowy dla UKS „Olimpijczyk”. Drużyny siatkarskie dziewcząt oraz chłopców uczestniczą w rozgrywkach ligowych oraz turniejach, a drużyny koszykarskie przygotowują się do nadchodzących rozgrywek.

W dniu 27 października koszykarki (młodziczki) pana Edwarda Mroza wyjechały do Szczecina, gdzie wywalczyły drugie miejsce w

„Memoriale Leszka Datkiewicza”. W pierwszym mecz dziewczęta nieznacznie przegrały z Kusym Szczecin 61:59, a drugi wygrały z UKS Trójka Nowogard 55:49.

Koszykarze - chłopcy rocznik 1998/97 - pana Pawła Redmanna również w sobotę uczestniczyli w III Ogólnopolskim Zlocie Krajoznawczo Turystycznym im. Wojciecha Lipniackiego. O godzinie 9.00 wyruszyli na ok. 15 km trasę po Puszczy Bukowej. Udział w rajdzie był bardzo dobrą formą treningu kondycyjnego. W trakcie marszu uczestnicy musieli rozwiązać krzyżówkę, więc teraz znają wiele tajemnic tamtego pięknego terenu. Jak się okaza-

ło na mecie chłopcy byli najmłodszymi uczestnikami rajdu, ale też jedynymi, którzy wybrali najdłuższą i najtrudniejszą trasę.

Od początku października w każdą niedzielę UKS Olimpijczyk dla swoich zawodników organizuje wyjazdy na pływalnię do różnych miejscowości. Dzieci były kilkakrotnie na pływalni w Świdwinie, Gryfinie, Szczecinku, a w najbliż-

szy weekend wyjeżdżają na pływalnię do Kołobrzegu. Każda z trzech, pięćdziesięcioosobowych grup, co tydzień uczy się lub doskonali techniki pływackie, odpoczywa w wodzie po trudach tygodniowych treningów i nabiera siły do dalszej pracy sportowej. W najbliższym czasie planowane są również wyjazdy na I i II ligowe mecze siatkówki i koszykówki. (T)

KOSZ, TENIS NA ŚCIANIE

(ZŁOCIENIEC). To ostatnie dni, kiedy można pograć na powietrzu w kosza. Poodbijać piłkę tenisową o ścianę na asfaltowym boisku treningowym. Mowa o ogrodzonym korcie asfaltowym w kompleksie Nad Wąsawą. Boisko czynne codziennie od rana.



ZAMIAST SPRAWOZDANIA

Piątka do tyłu w Darłowie: Darłovia - Olimp 5:0

(ZŁOCIENIEC). W Olimpie mamy głęboki kryzys wynikający z tego, że wśród nas wszystkich zabrakło trenera śp. Kazimierza Chojnackiego. Zabrakło tej specyficznej umiejętności klecenia zespołu z tygodnia na tydzień, w sytuacji, gdy zawodnicy nie mają motywacji do treningów, gdy kadra instruktorska nie ma motywacji do pracy, gdy nie ma bazy sportowej, gdy sport – w tym szczególnie piłkarski – przez dosłownie wszystkich, albo i jeszcze więcej, jest traktowany jako swego rodzaju ściek. W sytuacji, gdy w kraju za piłkę odpowiedzialnych stu ludzi czeka na prokuratorskie zarzuty związane z korupcją. Tylko dzieci dają się zwodzić telewizyjnym przekazom ze światowych aren piłkarskich. Chłopcy chcą być futbolowymi arcymistrzami, a w niektórych krajach afrykańskich zakłada się całe plantacje futbolowych chłopaków, by starannie wyselekcjonowanych niektórych przywieźć piłkarskiej Europie. Na swoich chłopców w Polsce nie stawia się nawet w najsłynniejszych tu-tejszych klubach.

KRYZYS

Na samym dole takiego sportu, nawet jeszcze nie z III RP, a wręcz z peerelu, są przeróżne „olimy” i „drawy”. Tak jak nasz, złocieniecki też. Bywa, że i na takie Kluby przychodzą ciężkie kryzysy. Taki mamy teraz w Olimpie. Trzy mecze wstecz Olimp przegrał z Drawą w Drawsku Pomorskim 0:6. To najcięższy tego rodzaju wynik w historii pojedynków między tymi Klubami. Klęska jest o tyle ważna, że rzutuje na całą historię klubu, na ludzi, którzy w tym Klubie z całych sił pracowali najpoważniej i najciężej. To jest także odpowiedzialność wobec tych ludzi, trenerów i zawodników, którzy historię Klubu tworzyli.

Tydzień temu Olimp u siebie przegrał z Gryfem Polanów 2:3, z Gryfem słabiutkim jak nigdy, dlatego nie ma o tym żadnego dodatkowego komentarza. Na koniec ubiegłego tygodnia Olimp przegrał z Darłovią 5:0. Najlepszym zawodnikiem złocienian był, jak zwykle, bramkarz Michał Liszko. Gdyby nie ten chłopak, poprzednie porażki mogły być nawet dwucyfrowe.

ODDAĆ JUŻ TĘ WŁADZĘ

Słowem, obecnie w Złocieniu nie ma drużyn piłkarskich. Nie ma też drużyny seniorskiej. Sympatyczni panowie, którzy dwa lata temu ochoczo wzięli władzę w Klubie, choć każdy wiedział, że się do tego nie nadają, sprowadzili Olimp do sytuacji zerowej, bo drużyny trzeba budować od podstaw.

W mieście są ludzie, którzy z racji swych zawodów potrafią to robić. Wystarczy nie wykaszać ich w imię własnych żądz, chuci czy jakby tej pazerności inaczej nie nazywać. Wiedza na temat prowadzenia klubów sportowych, budowania drużyn piłkarskich, pracy w sporcie z młodzieżą, to jedna z najbardziej ciekawych dyscyplin w kulturze ludzkiej. W Olimpie spełniającej te kryteria obecnie nie ma ani jednej osoby. W OSiRze też. Prowincja ma to do siebie, że tu wszystko uchodzi. Nikt niczemu się nie dziwi, a jak pojawia się przed oczami strach przed odpowiedzialnością, zaraz za nim postępują kretyńskie uśmieszki. I na tym koniec.

TELEWIZYJNY KIT TO NIE SPORT

To wszystko, o czym tu piszę, uszłoby w warunkach tej gminy nawet jako znakomita moneta, gdyby nie to, że w sporcie wszystko widać poprzez wyniki sportowe. Ich nie przykryje błazeński uśmieszek. I tego, że chłopczyk, który przez lata przychodzi pokoleniowo do tego klubu, zawsze odchodzi z niczym. Często na granicy życiowego wykołowania. Jest taka ponura piosenka – Taka gmina. Otóż ona właśnie. Jakie w niej życie, taki i futbol. Tu jest nawet Szkoła, która od niezbyt wiadomo ilu lat nie ma sprawnego technicznie boiska. Wuefu w niej uczy instruktor futbolu. Kiedy reporter Tygodnika próbuje na ten temat z instruktorem porozmawiać, od razu widać, że się nie da. Piłkę, sport w Polsce ma zastąpić stary trener z Holandii. Nie zastąpi, nawet jak coś tam wyjdzie na telewizyjnym ekranie. Telewizyjny kit jest dla publiki, sport ma być dla ludzi.

Tadeusz Nosel

Sandra i Piotr, Daria i Joanna, Mariusz...

LEKKOATLECI JUNIORA W BIEGACH NIEPODLEGŁOŚCI W LOTYNIU

(LOTYŃ, Wielkopolska). Tym razem biegaczki i biegacze ze Złocienieckiego JUNIORA startowali w BIEGACH NIEPODLEGŁOŚCI w Lotyniu. To już Wielkopolska. Start miał miejsce czwartego listopada. Biegano od szkół podstawowych do biegu głównego seniorów.

Drugie miejsce na 1000 metrów w kategorii szkół podstawowych zajął Kacper Stanek. To zwycięzca jednego z Biegów Papieskich w Złocieniu.

GIMNAZJA

Dziewczęta. II miejsce Oli Jandziszak na 1500 metrów. W tym samym biegu Sandra Stachura była czwarta. Piąta - Kasia Skazińska. Dodajmy - Ola Jandziszak minimalnie przegrała (do 10 m) z aktualną mistrzynią Polski młodziczek w biegu na 600 m. Z zawodniczką Sparty Złotów. Nasza Ola specjali-

zuje się w przedłużonym sprincie - 200 m, 300 m, 300 m ppł., 400 m.

Tu też duży sukces czwartej na mecie Sandry Stachury. Córka byłego bramkarza Olimpu, pana Dariusza. Sandra wystartowała w biegu z koleżankami o dwa lata starszymi. Trener, Andrzej Korol, nie ukrywa, że z tą zawodniczką wiąże prawdziwe nadzieje sportowe, zważywszy na sportową krew płynącą w żyłkach tej panienki. - To może być dziewczyna do dużego biegania - słowa doświadczonego trenera. Sandra to dziewczyna szczupła, wysoka, długonoga. Tylko biegać na chwałę Juniora i Złocienka.

GIMNAZJALIŚCI. Chłopcy biegali na 1500 m. Na czwartym miejscu przybiegł Norbert Stachura. Szósty był Patryk Stanek. Ósmy - Piotr Skaziński.

To był niesłychanie mocno obsadzony bieg. Zwyciężył aktualny

mistrz Polski młodzików na dystansie 1000 m, zawodnik wspomnianej tu Sparty Złotów. Piotr Skaziński, podobnie jak Sandra Stachura, rywalizował z biegaczami o dwa lata starszymi.

W biegu głównym na 7500 m (kat. Open) drugie miejsce zajęła Daria Turek. Pani Joanna Gałań była tu siódma. Na dwunastym miejscu przybiegła Justyna Kopacewicz.

MĘŻCZYŹNI. 7500 m. Szósty był Karol Baliński. Leszek Gałań był ósmy. Piętnasty - Mariusz Oryszczyn.

Kierownictwo JUNIORA wyróżniło za start MARIUSZA ORYSZCZYNA, który jako najmłodszy uczestnik biegu na 52 startujących ambitnie wywalczył piętnastą lokatę. Jest czego gratulować młodsiutkiemu lekkoatlecie. Leszek Gałań i Karol Baliński w swoich kategoriach wiekowych zajęli drugie miejsca. (ak)

Kordian Rudziński zagrał przeciwko Wiśle Kraków

PIŁKARZE ZE ZŁOCIENKA ZAPUKALI DO BRAM REPREZENTACJI POLSKI

(ZŁOCIENIEC). Podawaliśmy już, że piłkarski wychowanek Olimpu, Kordian Rudziński, obecnie gra w Młodej Ekstraklasie (bezpośrednie zaplecze Orange Ekstraklasy) w zespole ŁKS. Ostatni raz mieliśmy o nim informacje i zdjęcie z meczu w Warszawie przeciwko Legii. Tym razem znów wyśledziliśmy Kordiana w obronie elkaesiaków: Sabela - Dopierała, Rudziński, Gieraga, Mordzakowski (66 Pogorzałek) - Szałas, Rubinkowski, Jarmuda (61 Konopelski), Szczot (46 Asaad) - Sikora (83 Kuklis), Budniak (46 Świątek). Trenerzy: Wesołowski, Pokrywa. ŁKS Kordiana zremisował w Krakowie z Wisłą 0:0. W tabeli jest trzynasty.

K. Rudziński grał w Stali Szczecin, w Kani Gostyń, w Redze Merdzie Trzebiatów. Był zawodnikiem kadry Polski Michała Globisza. Zagrał w zwycięskim meczu Polaków z Anglią (1:0).

Inny złocienianin, Maciej Maciejewski, gra w drużynie juniorów młodszych SALOSU Szczecin. Zespół lideruje rozgrywkom z ośmioma punktami przewagi nad Pogonią Szczecin. Maciej gra w napadzie. W każdym meczu strzela po kilka bramek. Strzela także bramki w druży-



nie - kadrze województwa zachodniopomorskiego. Z SALOSU do kadry z roczniaka 1994 powołano pięciu chłopców, wśród nich naszego Maćka. Cytuję: W roczniku 1994 sporą niespodzianką są rozmiary, w jakich zachodniopomorskie pokonało Bydgoszcz. Wynik 3:0 odzwierciedla to, co działo się na boisku. W głównej roli wystąpił Maciej Maciejewski, który trafił do nas z Olimpu Złocieniec. Zawodnik ten zdobył dwie bramki. (...) Miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie doczekamy się trzeciego reprezen-

tanta kraju w swojej kategorii wiekowej.

Olimp miał już w kadrze Polski swojego Kordiana Rudzińskiego. Aż tu z nagłą, taki młodzian, Maciek Maciejewski. W Szczecinie już o nim głośno. Co to będzie dalej?

Tadeusz Nosel

Lech Czaplonek, Drawa Drawsko Pomorskie, Olimp Złocieniec

WALKA O UTRZYMANIE SIĘ, WALKA O AWANS, W ZŁOCIENCU GRY O ISTNIENIE KLUBU

(POWIAT). LECH Czaplonek - czy utrzyma się w czwartej lidze? Nie ma szczęścia. Kilka punktów uciekło mu, bo przyszedł pech. Maraton pecha. Do sobotniej kolejki (17) po kolei czaploneczanie przegrali sześć gier. To może powalić bizona. Lecha nie powaliło. W ostatnim meczu kolejki, w Sianowie, Lech wygrał z Victorią Degą 1:2. W tabeli jest szesnasty, właśnie przed Victorią. Ma tyle samo punktów. Stawkę zamyka (18) Stal.

Na wiosnę Lech powalczy o

Piłka nożna V liga

14. kolejka

Darłovia Darłowo - Olimp Złocieniec 5:0, Gwardia Koszalin - Błonie Barwice 3:2, Drawa Drawsko Pomorskie - Brok Wiekowianka Wiekowo 3:1, Żaki 94 Kołobrzeg - Pogoń Połczyn Zdrój 2:1, Gry Polanów - Sokół Karlino 0:3, Piast Drzonowo - Głaz Tychowo 1:0, Orzeł Lubowo - Zawisza Grzmiąca 6:1, Orzeł Wałcz - Płomień Myśliń 2:0.

TABELA

1. Gwardia	14	36	42:8
2. Drawa	14	32	31:8
3. Orzeł W.	14	32	29:8
4. Sokół	14	22	23:18
5. Piast	14	20	19:15
6. Błonie	14	20	28:26
7. Głaz	14	20	22:20
8. Darłovia	14	20	24:26
9. Żaki 94	14	20	22:28
10. Brok Wiekowianka	14	19	21:22
11. Pogoń	14	16	20:22
12. Orzeł Ł.	14	16	31:42
13. OLIMP	14	16	24:38
14. Gryf	14	15	21:35
15. Płomień	14	11	20:29
16. Zawisza	14	3	15:47

V liga - jeszcze dwie kolejki

PIŁKARSKA WIOSNA

JESIENIĄ

(POWIAT). W Koszalińskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej postanowiono, że pierwsza wiosenna już kolejka rozgrywek, a szesnasta z kolei, zostanie rozegrana w sobotę siedemnastego listopada. Lider rozgrywek, Gwardia Koszalin zmierzy się w Myślinie z Płomiem (5:0). Wicelider, Drawa, zagra z Głazem w Tychowie (2:0). Pozostałe pary: Olimp - Żaki 94 (1:2), Piast - Orzeł Ł (4:0), Zawisza - Gryf (1:1), Brok/Wiekowianka - Darłovia (0:1), Sokół - Orzeł (1:2), Pogoń - Błonie (2:3). W nawiasach wyniki z pierwszej rundy. (k)

Lech Czaplonek, Drawa Drawsko Pomorskie, Olimp Złocieniec

WALKA O UTRZYMANIE SIĘ, WALKA O AWANS, W ZŁOCIENCU GRY O ISTNIENIE KLUBU

utrzymanie się, a w Drawsku Pomorskim Drawa - może o awans. Jest wiceliderem V ligi. Za liderem, Gwardią, tylko o cztery punkty. Ta rywalizacja, to najciekawsze momenty w piłkarstwie powiatu drawskiego.

Termin piętnasty V ligi: 13.00 Zawisza - Drawa, 13.00 Olimp - Orzeł Wałcz, 12.00 Błonie - Piast, 14.00 Pogoń - Gwardia, 13.00 Głaz - Orzeł, 11 listopada: 14.00 Płomień - Żaki 94, 13.00 Sokół - Darłovia, 13.00 Wiekowianka - Gryf. (n)

Drawszczanin tworzy projekty minterialne

(WARSZAWA - DRAWSKO POM.) W dniu 10 października w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa dotycząca „Finansowania sportu z unijnych funduszy – dotychczasowe efekty oraz możliwości wsparcia w latach 2007-2013”.

Dzięki unijnym funduszom wsparcie uzyskało dotychczas ponad 450 projektów z zakresu infrastruktury sportowej – powstały nowe boiska, stadiony, hale sportowe, pływalnie. Dofinansowanie tych projektów przekroczyło 1 miliard złotych. – W nowej perspektywie finansowej 2007-2013 fundusze będą dużo większe – powiedział wiceminister rozwoju regionalnego Jerzy Kwieciński podczas konferencji prasowej, w konferencji uczestniczył wiceminister sportu i turystyki Grzegorz Schreiber.

W latach 2004-2006 projekty z zakresu infrastruktury sportowej finansowane były z kilku programów operacyjnych. Głównie ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), ale także z Sektorowego Programu Operacyjnego

Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich (SPO ROL) i 7 programów współpracy transgranicznej (Programy Inicjatywy Interreg).

Najwięcej projektów wspierających rozwój infrastruktury sportowej – ponad 300 – realizowanych było z programu rolnego. Blisko 130 inwestycji uzyskało wsparcie w ramach ZPORR. W ramach współpracy transgranicznej zrealizowano 16 takich przedsięwzięć.

Liderami w pozyskiwaniu środków na finansowanie infrastruktury sportowej okazały się województwa pomorskie, świętokrzyskie i lubelskie. Najmniej funduszy na ten cel uzyskały województwa śląskie, kujawsko-pomorskie i lubuskie.

– Zależy nam, by środki, które płyną do samorządów, były jeszcze lepiej wykorzystywane w nowej perspektywie finansowej. Obiektów infrastruktury sportowej wciąż jest zbyt mało – powiedział wiceminister sportu i turystyki Grzegorz Schreiber.

W latach 2007-2013 projekty sportowe będzie można realizować w ramach regionalnych programów ope-

racyjnych, programu Kapitał Ludzki, programu Rozwój Polski Wschodniej oraz programów europejskiej współpracy terytorialnej.

W konferencji prasowej uczestniczył z ramienia Ministerstwa Sportu – mieszkaniec Drawska Pom. pan Arkadiusz Niefiedowicz, autor „sportowego” projektu dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (na zdjęciu z ministrem Kwiecińskim). Ministerstwo Rozwoju Regionalnego planuje zorganizowanie cyklu szkoleń dla osób i instytucji będących potencjalnymi wnioskodawcami projektów związanych z szeroko pojętym sportem. Projekt będzie realizowany we współpracy merytorycznej z Ministerstwem Sportu i Turystyki oraz w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W trakcie szkoleń nacisk będzie położony na zagadnienia dotyczące możliwości pozyskania środków z programów operacyjnych na lata 2007-2013 na działalność związaną ze sportem i rekreacją. Uczestnicy

szkoleń zostaną zapoznani z mechanizmami i procedurami pozyskania funduszy zarówno na projekty szkoleniowe, jak i inwestycje związane z infrastrukturą sportową. Odbiorcami szkoleń będą działacze klubów, związków sportowych, ośrodków sportowo-re-



kreacyjnych, jak również pracownicy jednostek samorządu terytorialnego odpowiedzialni za sport i rekreację w danym samorządzie. Szkolenia obejmą cały kraj. Planowane jest przeszkolenie ok. 100 osób w każdym z województw (łącznie ok. 1600). Szkolenia rozpoczną się w styczniu br. i odbywać się będą w Centralnych Ośrodkach Sportu Ośrodkach Przygotowania Olimpijskich. (T)

List wiceprezesa Olimpu do Burmistrza i Zarządu Klubu

WICEPREZES OLIMPU MIROSLAW SZMIDT Z CZERWONĄ KARTKĄ?

(ZŁOCIENIEC). Jeden z zastępców prezesa Olimpu, Stanisława Kacianowskiego, Mirosław Szmidt - zrzekł się tej funkcji. Według niektórych członków Zarządu Klubu, został z tego ciała usunięty. Ta druga informacja została reporterowi Tygodnika podana w formie bardzo mocnej, z wyjątkowo nerwowym wyluszczeniem argumentów po stronie Zarządu.

Sam zainteresowany powiedział; - Rezygnację złożyłem już dawno. Teraz ją tylko podtrzymałem i faktycznie jest już po moim pobycie w Zarządzie Klubu. - Tyle były członek Zarządu.

Były zarzuty. Dotyczyły rachunków za telefony wykonywane z siedziby Klubu. Problem wynika z tego, że operator sieci długo nie przysyłał rachunków. Gdy wreszcie przysłał, zrobił się rwetes, bo suma okazała się niemała. - Nie mam z tym nic wspólnego – slyszal Tygodnik. Napisałem obszerny list do Zarządu Klubu i do burmistrza miasta. Na kilka stron papieru podaniowego. W nim wszystko wyjaśniam, a także zawieram swe żale. -

Tygodnik prosił o ten list celem opublikowania go. Były wiceprezes nie wyraził zgody. Owe list z pewnością jest już u adresatów. Może oni okaza się bardziej wyrozumiali dla Czytelników, no i dla kibiców w końcu, bo o to najbardziej tu chodzi. Do wydarzenia powrócimy. Zebranie Członków Klubu w Olimpie szykuje się dopiero na początek przyszłego roku. Tadeusz Nosal

OCHRONA PTAKÓW A NATURA 2000

Z konieczności ochrony ptaków zdawano sobie sprawę już ponad 100 lat temu, kiedy to powstał pierwszy akt prawny, będący międzynarodową konwencją ukierunkowaną na ochronę przyrody. Była to „Konwencja o Ochronie Ptaków Pożytecznych dla Rolnictwa” podpisana w 1902 r. w Paryżu. Następnie cały XX wiek był okresem zarówno intensywnych badań nad ptakami – ich biologią, liczebnością i rozmieszczeniem, jak i działań na rzecz ich ochrony. W wyniku tego, w 1979 r. została ustanowiona Dyrektywa Rady EWG o ochronie dziko żyjących ptaków (zwana potocznie Dyrektywą Ptasiej) dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. Polska, z dniem przystąpienia do Wspólnoty, także zobowiązała się do przestrzegania ww. Dyrektywy i w 2004 r. Minister Środowiska powołał, w drodze rozporządzenia, obszary specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (OSO lub potocznie mówiąc - ostoje ptasie)

Głównym celem Dyrektywy Ptasiej, a tym samym utworzenia ostoi ptasich, jest ochrona i zachowanie wszystkich populacji ptaków naturalnie występujących w stanie dzikim, prawne uregulowanie zasad handlu i

pozyskiwania ptaków łownych oraz przeciwdziałanie niedopuszczalnym metodom ich łapania i zabijania.

Do wyznaczania obszarów specjalnej ochrony na danym obszarze służy jedno podstawowe kryterium – liczebności ptaków wymienionych w Dyrektywie Ptasiej. Liczebności są odmienne dla poszczególnych gatunków oraz dla różnych okresów ich cyklu życiowego w ciągu całego roku. W związku z tym muszą mieć odniesienie do ogólnej liczebności danego gatunku w kraju, w Europie lub w innej jednostce przestrzennej, co wygląda następująco:

– liczebność ptaków lęgowych odnosi się do ogólnej liczebności danego gatunku w kraju;

– liczebność ptaków zimujących w Polsce odnosi się do ogólnej liczebności ptaków zimujących na określonym fragmencie globu ziemskiego, np. w całym kraju, w Europie Północno-Zachodniej czy na Bałtyku itp.,

– liczebność ptaków wędrujących (przelotnych) odnosi się do liczebności np. ptaków wędrujących określonym szlakiem wędrowkowym, do liczebności populacji zimującej itp.

Ostoje Ptasie mają na celu ochronę przestrzeni życiowej ptaków, wraz z

zachowaniem określonego typu krajobrazu oraz zachowanie i/lub odtworzenie niektórych elementów tego krajobrazu, a nawet poszczególnych elementów budujących ten krajobraz. Należy zwrócić uwagę, iż określone gatunki ptaków wykorzystują w krajobrazie tylko pewne jego elementy. I tak, ptaki lęgowe wybierają siedliska zaspokajające wymogi gniazdowe i pokarmowe (żerowiskowe), natomiast dla ptaków wędrownych ważne będą wymogi noclegowiskowe oraz żerowiskowe.

Dla każdej ostoi ptasiej zostanie przygotowany plan ochrony, uwzględniający wszystkie uwarunkowania, tj. istniejące i potencjalne zagrożenia, najkorzystniejsze sposoby rozwiązywania konfliktów typu człowiek-przyroda, sposoby realizacji planu oraz system kontroli i monitoringu itp.

Występowanie ptaków w krajobrazie rolniczym uwarunkowane jest zachowaniem ekstenywnej gospodarki rolnej, natomiast najlepszym instrumentem do osiągnięcia tego celu może być program rolnośrodowiskowy.

Ważniejsze gatunki ptaków związane z krajobrazem rolniczym, wymienione w załączniku I Dyrektywy Ptasiej, które są objęte szczególnymi środkami ochronnymi, obejmującymi także ich siedliska, i które mają na celu zapewnienie przetrwania i rozrodu tych gatunków w ich obszarach występowania: bocian biały, błotniaki, derkacz, żuraw, lerka, wodniczka, jarembatka, gąsiorek. (GAJA)



OFERTY PRACY



Na dzień 05.11.2007r.

- 1. Cukiernik** Wymagania: wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy, aktualne uprawnienia. Kontakt: Piekarnia Waclaw Wasilewski Spółka z o.o. ul. Grunwaldzka 29 73-155 Węgorzyno tel. 0-91 397-14-59
- 2. Piekarz** Wymagania: praktyka zawodowa.
Kontakt: Piekarnia BUŁECZKA ul. Złocieniecka 21, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-320-17
- 3. Projektant – Kreślarz (Technik, Inż. Budownictwa, Architekt)** Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, Projektowanie w systemie AUTOCAD Kontakt: Projektowanie i Nadzory Budowlane Zofia Jędrzejewska ul. Dworcowa 2, 78-500 Drawsko Pom. tel. 606-705-126
- 4. Pracownik przetwórci ryb.** Wymagania: osoby chętne do pracy, Kontakt: Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy Stebnicki 78-523 Nowe Worowo tel. 0-94 3615-712
- 5. Konsultant – sprzedawca (sprzedaż usług telekomunikacyjnych Orange TP)** Wymagania: wykształcenie minimum średnie, umiejętność obsługi komputera (pakiet Office), umiejętność szybkiego pozyskiwania wiedzy, komunikatywność, umiejętność pracy zespołowej, komunikatywność, odporność na stres. Kontakt: Salon Orange Drawsko Pom. ul. Piłsudskiego 7a, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-346-37
- 6. Pracownik fizyczny** Wymagania: Osoby chętne do pracy z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności Kontakt: "TEKMAR" Borne 12, 78-506 Ostrowice, tel. 094 36-15-372
- 7. Psycholog** Wymagania: wykształcenie wyższe magisterskie. Kontakt: Jednostka Wojskowa 1696 Złocieniec, 78-520 Złocieniec tel. 0-94 36-370-46
- 8. Pracownik fizyczny** Wymagania: Praca na akord – łupanie drewna kominowego Kontakt: PPUH W. G. Fabich ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 094 36-345-31
- 9. Pracownik budowlany, Murarz.** Wymagania: Praca na akord, zapewnione zakwaterowanie, dojazd do pracy i z powrotem, soboty, niedziele wolne. Kontakt: Zakład Ogólnobudowlany Andrzej Żabicki 78-520 Złocieniec, ul. Raclawicka 3/74, Tel. 601-951-978, 601-050-060
- 10. Przedstawiciel ds. ubezpieczeń i finansów ze zdolnościami handlowymi** Wymagania: wykształcenie minimum średnie, kreatywnych, komunikatywnych, łatwo nawiązujących kontakty Kontakt: Commercial Union Polska II Oddział w Koszalinie Robert Patrzyński tel. 606-923-486 e-mail: rpatrzyński@wp.pl
- 11. Kierowca kat. C+E** Wymagania: Prawo jazdy kat. C+E, zaświadczenie na przewóz rzeczy, aktualne badania lekarskie i psychologiczne Kontakt: PPUH W. G. Fabich ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 094 36-345-31
- 12. Sprzedawca.** Wymagania: wykształcenie min. średnie, doświadczenie w obsłudze klientów, łatwość nawiązywania kontaktów, dyspozycyjność, obsługa komputera, uregulowany stosunek do służby wojskowej, niepalący Kontakt: Alsat Pl. Konstytucji 8, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36-332-59, email: alsat@poczta.onet.pl
- 13. Pracownik obsługi trzody chlewnej** Wymagania: Osoby chętne do pracy Kontakt: "Agri Plus Sp. z o.o. 60-324 Poznań ul. Marcelesińska 92/94, e-mail: rekrutacja@agriplus.pl
- 14. Tokarz/Frezer** Wymagania: Wykształcenie zawodowe w kierunku tokarz/frezer, samodzielność, pracowitość, odpowiedzialność, umiejętność pracy w zespole, mile widziani również młodzi do przyuczenia. Kontakt: "Flow Technics" Sp. z o.o. Złocieniec, ul. Mirosławiecka 38, 78-520 Złocieniec, tel. 0-94 36-734-07
- 15. Pracownik fizyczny** Wymagania: Osoby chętne do pracy Kontakt: Zakład Napraw Infrastruktury w Stargardzie Szczecińskim ul. Broniewskiego 6, 73-110 Stargard Szczeciński tel. 0-91 4713190 Janusz Wanda
- 16. Spawacz, Monter (konstrukcji stalowych), Ślusarz** Wymagania: Osoby o wysokich kwalifikacjach i posiadających staż pracy, spawających metodą o profilu 135, 136 Kontakt: "GSB Industry" Sp. z o.o. ul. Szkolna 5, 78-530 Wierzchowo
- 17. Technolog upraw rolnych** Wymagania: wykształcenie minimum średnie rolnicze (ogrodnicze), absolwent Kontakt: Produkcja Grzybów Paweł Skrobol Rydzewo 24, 78-500 Drawsko Pom. tel. 502224298
- 18. Pomocnik trakowego, Operator pił** Wymagania: Osoby chętne do pracy Kontakt: P.P.U.H. BUKO Ostrowice 57, 78-506 Ostrowice tel. 603-586-846
- 19. Malarz konserwator** Wymagania: Bardzo dobry stan zdrowia, osoby chętne do pracy, zakwaterowanie zapewnione. Kontakt: Stocznia Szczecińska Nowa ul. Hutnicza 1, 71-642 Szczecin Kierownik Personalny tel. 091 459-24-65
- 20. Monter kadłubów okrętowych** Wymagania: Wykształcenie zawodowe, udokumentowane uprawnienia, znajomość rysunku technicznego Kontakt: Stocznia Szczecińska Nowa ul. Hutnicza 1, 71-642 Szczecin Kierownik Personalny tel. 091 459-24-65
- 21. Spawacz** Wymagania: Aktualne uprawnienia spawalnicze, spawanie w osłonie CO2 metodą 135 i 136 Kontakt: Stocznia Szczecińska Nowa ul. Hutnicza 1, 71-642 Szczecin Kierownik Personalny tel. 091 459-24-65
- 22. Pracownik fizyczny – Produkcja bukietów** Wymagania: Osoby chętne do pracy Kontakt: Fleur Natur Polska Sp. z o.o. 78-500 Drawsko Pom. ul. Starogrodzka 29, tel. 691-25-88-82



POWIATOWE KRYMINAŁKI

KIESZONKOWIEC W AKCJI

(ZŁOCIENIEC) 2.11.2007 r. około godz. 16:00 w Złocieniu przy ul. Piłsudskiego, nieustalony sprawca, wykorzystując nieuwagę 20-letniego mieszkańca Złocienia dokonał kradzieży jego portfela, w którym znajdowały się dokumenty - prawo jazdy, legitymacja studencka oraz karta bankomatowa.

DZIECKU ZABRALI KOMÓRKĘ

(DRAWSKO POM.) 2.11.2007 r. o godz. 21:00 w Drawsku Pom. przy ul. Grunwaldzkiej, policjanci zatrzymali 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o kradzież telefonu komórkowego marki SAMSUNG SGH D900 o wartości 1300 zł, należącego do 13-letniego mieszkańca Drawska Pom.

NAPALONY

(DRAWSKO POM.) 3.11.2007 r. ok. godz. 00:20 w Drawsku Pom. przy ul. Starogrodzkiej, na stacji paliw PKN Orlen SA nieustalony sprawca dokonał kradzieży prezerwatyw, gum do żucia oraz płynu do spryskiwaczy. Pokrzywdzony, przedstawiciel PKN Orlen oszacował straty na łączną kwotę 252,06 zł.

CHWILA NIEUWAGI

(STAWNO) 3.11.2007 r. o godz. 16:00 w miejscowości Stawno, gmina Złocieniec, nieustalony sprawca, wykorzystując chwilową nieuwagę 28-letniej mieszkanki Warszawy dokonał kradzieży jej torebki, w której znajdowały się: dowód osobisty, pozwolenie na broń, legitymacja członkowska PZŁ oraz dwie karty bankomatowe.

DZIECKU ZABRALI KOMÓRKĘ

(ZŁOCIENIEC) 3.11.2007 r. około godz. 16:30 w Złocieniu przy ul. Obr. Westerplatte, nieustalony sprawca, wykorzystując nieuwagę 12-letniego mieszkańca Złocienia, z pomieszczenia siłowni dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki NOKIA 5200. Pokrzywdzona matka nieletniego oszacowała straty na kwotę 637 zł.

USZKODZIŁ SAMOCHÓD

(KALISZ POM.) 2.11.2007 r. o godz. 14:13 dyżurny KPP Drawsko Pom. otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Peplówek, gmina Kalisz Pom., nieustalony sprawca dokonał zniszczenia samochodu marki FIAT SIERRA - uszkodził przednią szybę oraz reflektor. Pokrzywdzony 64-letni mieszkaniec Gdańska oszacował straty na łączną kwotę 2.000 zł.

POCIĄGNĄŁ MALUCHA

(KALISZ POM.) 3.11.2007 r. około godz. 19:30 w Kaliszu Pom. przy ul. Rybackiej, 19-letni mieszkaniec Kalisza Pom. dokonał kradzieży pozostawionego bez opieki, nie zabezpieczonego, z kluczykami w stacye samochodu osobowego marki FIAT 126P. Pokrzyw-

dzony 34-letni mieszkaniec Kalisza oszacował straty na kwotę 600 zł.

NIE ZACHOWAŁ OSTROŻNOŚCI

(GIŻYNO) 2.11.2007 r. o godz. 16:20 na drodze Giżyno - Peplówek, gmina Klaisz Pom. miało miejsce zdarzenie drogowe. Kierujący samochodem osobowym MAZDA 57-letni mieszkaniec Kalisza Pom. w trakcie wymijania nie zachował należytej ostrożności, zjechał na lewy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z samochodem marki FORD TRANSIT, kierowanym przez 41-letniego mieszkańca Czaplinka. W wyniku wypadku kierujący Mazdą doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

SPALIŁ SIĘ OPEL

(DARSKOWO) 1.11.2007 r. około godz. 15:40 w miejscowości Darskowo, gmina Złocieniec, najprawdopodobniej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej doszło do spalenia się samochodu osobowego marki OPEL KADETT. Pokrzywdzony mieszkaniec Darskowa oszacował straty na kwotę 2.500 zł.

NAPROMILOWANI

(OSIEK) 1.11.2007 r. godz. 03:52 Osiek Drawski - zatrzymany do kontroli drogowej kierujący rowerem mieszkaniec Wierzchowa - 2,79 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

(ZAPLINEK) 1.11.2007 r. godz. 16:03 Czaplinek ul. Polna - zatrzymany do kontroli drogowej kierujący rowerem mieszkaniec gminy Czaplinek - 1,35 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

(KALISZ POM.) 1.11.2007 r. godz. 20:10 Kalisz Pom. ul. Dworcowa - zatrzymany do kontroli drogowej kierujący rowerem 23-letni mieszkaniec Kalisza Pom. - 1,72 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

(KALISZ POM.) 1.11.2007 r. godz. 20:20 Kalisz Pom. ul. Dworcowa - zatrzymany do kontroli drogowej kierujący rowerem 46-letni mieszkaniec Kalisza Pom. - 1,41 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

(DRAWSKO POM.) 3.11.2007 r. godz. 16:10 Drawsko Pom. ul. Starogrodzka - zatrzymany do kontroli drogowej kierujący rowerem 52-letni mieszkaniec Drawska Pom. - 1,81 promila alkoholu w wydychanym powietrzu,

(OSTROWICE) 4.11.2007 r. godz. 00:45 Borne, gmina Ostrowice - zatrzymany do kontroli drogowej kierujący samochodem marki VW Golf 28-letni mieszkaniec gminy Ostrowice - 1,34 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

